- POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

..R XI. Kraków, niedziela 24 czerwca 1928 Nr. 168

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.

Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart, Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Na terenie międzynarodowym

Kraków, 23 czerwca

(Th.) Pomimo propozycji Kelloga i kontrpropozycji Brianda — pono nawet już cofniętej — nie jest na terenie międzynarodowym wesoło. Mówi się o wiecznym pokoju, jakby istotnie w epoce błogosławionego i słonecznego mesjanizmu, a jednak od czasu do czasu słychać tak przykre i złowrogie zgrzyty, jakby ludzkość trzymała już miecz za rękojeść, względnie jakby go nigdy nie była jeszcze odłożyła.

Niepokoją świat naturalnie ci, którzy nie mają nic do stracenia: bolszewicy i ich mała pupilka — Litwa. A wyraźne i niewyraźne groźby tych zawodowych mącicieli pokoju są skierowane wprost przeciw Polsce.

P. Cziczerin pisze ostre, okropnie niegrzeczne w tonie, a tak samo niesprawiedliwe w treści noty do rządu polskiego. A ma pretensję do Polski o to, że jego przedstawiciele w Polsce nie czują się dosyć bezpiecznie, gdyż był napad na Lizarewa. Faktem jest, że Polska na ten napad zareagowała bardzo energicznie w stronę rosyjskiej emigracji. Cały szereg zarządzeń został zainicjowany, a nawet częściowo już przeprowadzony, który zmierza do uniemożliwienia rosyjskiej emigracji wszelkich kroków wrogich wobec reprezentantów bolszewickich. Panu Cziczerinowi to nie wystarcza. Chyba jednak nie zażąda on od Polski, ażeby mu wydała w ręce politycznych zbiegów, którym według wszelkich reguł międzynarodowych przysługuje prawo azylu. Już się nieraz przypomniało pp. bolszewikom, że tylko tej wysokiej ludzkiej kulturze, uznającej prawo azylu, zawdzięczają oni swoje życie. Jest to okrucieństwo poprostu przechodzące wszelkie ludzkie pojęcie., że właśnie bolszewicy tak zaciekle zwalczają to uznane nawet przez nawpół prymitywne narody międzynarodowe prawo.

P. Cziczerin prosi i grozi, jest faktycznie okrutnym i niesprawiedliwym, nie przywłaszczył sobie jeszcze stylu dyplomatycznego, jest niegrzeczny — ale nie jest śmiesznym. Tę właściwość pozostawia już swojemu małemu pupilowi — Waldemarasowi.

Ten anektuje sobie śmiało Wilno. Tworzy on nowe sposoby zdobywania obcych ziem — za pomocą deklarowania tego zdobycia we własnej konstytucji. Skoro coś jest zapisane w konstytucji litewskiej, w dodatku w nowej i poprawionej to już chyba musi być obowiązujące dla reszty świata. Ale to jeszcze nic wystarcza. Trzeba jeszcze pod adresem świata i szczególnie Polski wypowiedzieć jedną bezpośrednią groźbę. A to się czyni także u siebie w domu, w Kownie, kiedy się Szaulisom przypomina, że będą jeszcze mieli kiedyś zająć Wilno. Dlatego też ich miecz musi być ostry.

Trzeba zaznaczyć, że tak wojowniczo, nietylko śmiesznie — wyzywająco, jeszcze nigdy nie mówiono ze strony oficjalnej w okresie zupełnego pokoju. Tak jak ostatnio mówiono do Szaulisów w Kownie, mówi się już po wypowiedzeniu wojny. Czy jest dosyć na to w ten sposób zareagować, że się stwierdzi, że p. Waldemaras popełnia śmieszność, że nigdy go serjo nie traktują i t. d.? Sądzimy, że nie wystarczy zrzucić ze siebie natręta w ten sposób, że się mu okazuje lekceważenie. W takich wypadkach trzeba dać po palcach. Liga Narodów musiałaby p. Waldemarasowi powiedzieć bardzo wyraźnie i niedwuznacznie, że nie dopuści do tego, ażeby on się wyłamał z pod kontroli świata, który dąży do pokoju.

Wogóle — w czasach, jak obecnych, kiedy jeszcze pełna pokojowość nie przeniknęła tak in succum et sanguinem ludzkości, kiedy jeszcze reakcja wszystkich krajów usiłuje podtrzymywać animusz wojenny w ludziach — w takich czasach muszą właśnie odpowiedzialni politycy powściągnąć swoją aktywność. Najzdrowiej dla ogólnego pokoju i dla każdego państwa zosobna jest, jak najmniej robić wiatru naokoło siebie.

Przyznajemy, że nawet wielka aktywność naszego ministra spraw zagranicznych, który z pewnością tylko pokoju pragnie i pokojowi chce służyć, wydaje się nam pod tym kątem patrzenia nie na czasie. Jest naturalnie jasną rzecz, że p. Zaleski pragnąłby słusznie zawrzeć z Niemcami wschodnie Locarno, na wzór zachodniego. A wiadomo, że nasza zagraniczna polityka od czasów p. Skrzyńskiego dąży do tego celu systematycznie i konsekwentnie. My z pewnością jesteśmy pokojowo usposobieni i nie chcemy żadnej groźby wojennej na jakimkolwiek punkcie ziemi, do którego sięga nasz wpływ polityczny. P. Zaleski nie przepuszcza żadnej sposobności, ażeby tego nie podkreślić.

Ale do tego nie jest koniecznem, żeby się tak aktywnie i trochę za głośno zajmował jednym szczegółem z polityki międzynarodowej, powiedzmy — sprawą Nadrenji. Niewątpliwie — p. Briandowi jest potrzebny jakiś sukkurs w tej sprawie. A to tembardziej, że zamierza on swoje uprawnienia w Nadrenji wymienić na jakieś dosyć wartościowe świadczenia finansowej natury. Mówiono swego czasu o odstąpieniu na rzecz Francji niemieckich akcyj kolejowych.

coby oczywista było dla Francji wcale przyzwoitym kęsem. Czy my musimy do tego komu kolwiek służyć jako taran?

Okupacja Nadrenji jest niewątpliwie jednym z zastawów pokoju, ale nie jest ona tego pokoju jedyną, a także nie najważniejszą gwa rancją. Nasz interes w niej jest mocno pośredni. Po drodze zaś leży cały szereg bezpośrednich problemów politycznych, których rozwiązanie nam bardziej leży na sercu. Na cóż stracić energję na coś, co leży dalej?

Istotnie tak jest: Sytuacja międzynarodowa wymaga teraz dużej koncentracji umysłów i wielkiego spokoju. Zbytnia aktywność, w takim czy innym kierunku, do tej koncentracji zapewne się nie przyczynia.

PP. Cziczerin i Waldemaras nie są ostoją pokoju świata. Najwidoczniej nią być nawet nie chcą. Dlatego grożą i bruździą...

Senat uchwalił budżet bez żadnej zmiany

Prezes senackiego klubu Jedynki podkreśla konieczność uregulowania sprawy mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 6 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem. Senator Pant (klub niemiecki), odpiera zarzut, jakoby posłowie niemieccy zajmowali wobec państwa polskiego stanowisko wyłącznie negatywne. Mowca stwierdza, że okazywali oni niejednokrotnie gotowość współpracy.

Następnie zabrał głos prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Wróblewski, który odpowiadał na zarzuty podniesione w toku dyskusji przez senatorów Głąbińskiego i Janiszewskiego. —

Sen. Danilewicz (PPS) omawia położenie klasy robotniczej i stwierdza między innemi, że nietylko robotnikom żydowskim i niemieckim źle się dzieje, ale też i polskim.

W dalszym ciągu przemawiają sen. Jabłonowski (klub nar.), Makarewicz (Ch. D.) i Lubomirski (B. B) Ten ostatni wygłasza dłuższe przemówienie, poświęcone głównie polityce zagranicznej. Przemówienie to zasługuje na uwagę ze względu na to, że było niejako półoficjalną enuncjacją rządową. Mowca omawia ostatnio expose min. Zaleskiego i stwierdza, że ideą przewodnią polskiej polityki zagranicznej jest praca nad ustaleniem pokoju. Mówiąc o stosunkach polsko-litewskich mowca wskazuje na to, że uregulowanie ich wymaga dużej cierpliwości. W dalszym ciągu mowca nawiązuje do oświadczenia min. Zaleskiego w Paryżu w sprawie niebezpieczeństwa, jakie przedstawiają dla pokoju europejskiego różne zamysły co do rewizji granic. Oświadczenie ministra Zaleskiego w tej sprawie jest dla nas rękojmią, że przy najdalej posuniętej pokojowości naszej polityki mogą zaistnieć zagadnienia polityczne, których rząd nasz nawet do dyskusji nie przyjmie.

Następnie wygłasza programowe przemówienie sen. Roman, prezes senackiego klubu Jedynki. Mowa ta była pewnego rodzaju pendant do przemówienia prezesa Sławka w Sejmie, a różniła się od mowy prezesa sejmowego klubu Jedynki tem, że większy nacisk położono w niej na sprawy mniejszości narodowych, pominięte, jak wiadomo, przez posła Sławka milczeniem. Sen. Roman wywodził między inn., że zadaniem władzy ustawodawczej jest uregulowanie palącej sprawy mniejszości narodowych w Polsce. Polska chce usunąć wszelkie walki narodowościowe i zapewnić mniejszościom narodowym warunki swobodnego rozwoju w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej.

Podkreślanie w ostatnich czasach sprawy mniejszości narodowych przez czołowych przedstawicieli obozu rządowego jest wysoce znamienne.

Na przemówieniu sen. Romana dyskusja budżetowa w Senacie została wyczerpana.

Przystąpiono do głosowania, przyczem wszystkie poprawki zostały odrzucone, a budżet przyjęto w brzmieniu ustalonem przez Sejm.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad zgłoszonemi rezolucjami. Z ważniejszych rezolucyj, uchwalonych na dzisiejszem posiedzeniu, podnieść należy rezolucję, wzywającą rząd do podjęcia kroków, celem utworzenia uniwersytetu ukraińskiego. Dalej rezolucję w sprawie unormowania nostryfikacji zagranicznych dyplomów naukowych, wreszcie rezolucję, aby paszporty zagraniczne opiewały „do wszystkich krajów", bez wyszczególniania krajów poszczególnych.

W głosowaniu imiennem uchwalono 51 głosami przeciwko 33 rezolucję sen. Kopcińskiego (P. P. S.), wzywającą rząd do cofnięcia okólnika w sprawie nauki religji katolickiej w szkołach, a w szczególności postanowienie o przymusie uczestnictwa nauczycieli w praktykach religijnych, jako sprzecznym z konstytucją. Charakterystyczne, że w głosowaniu nad powyższą rezolucją klub Jedynki rozbił się na dwa obozy, przyczem konserwatyści głosowali przeciwko rezolucji, razem z prawicą, żywioły zaś demokratyczne głosowały za rezolucją. Między innymi za rezolucją głosowali: marszałek Senatu Szymański, wicemarszałek Gliwic, sen. Rolle i inni.

Z kolei przystąpiono do obrad **nad ustawą amnestyjną**. Referował sen. **Posner** (P. P. S.), który prosił o przyjęcie ustawy bez zmiany, gdyż wszelka dyskusja odwlekałaby chwilę, w której państwo polskie z okazji 10-lecia wyciąga rękę nawet do winowajców.

Ustawę zgodnie z wnioskiem referenta przyjęto bez zmiany.

Pod koniec posiedzenia zgłosił się do marszałka Senatu sekretarz prezydjum Rady ministrów, który wręczył dekret o zamknięciu sesji Senatu.

Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu

Warszawa 22. 6. PAT. Dziś zaraz po zamknięciu posiedzenia Senatu zgłosił się kolejno u panów marszałków Sejmu i Senatu p. Umiastowski, sekretarz prezydjum Rady ministrów i doręczył pisma pana Prezesa Rady ministrów, przesyłające im **zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 b. m. w sprawie zamknięcia z dniem dzisiejszym sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu i Senatu.** Zarządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej brzmią w sposób następujący:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu na podstawie art. 25 konstytucji. — Zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, dnia 22 czerwca 1928.

Prez. Rzeczypospolitej: **I. Mościcki.**
Prezes Rady ministrów: **J. Piłsudski.**

Oraz drugie zarządzenie: Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu na podstawie art. 37 konstytucji. Zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu. Prezydent Rzeczypospolitej: **I. Mościcki.**
Prezes Rady ministrów: **J. Piłsudski.**

Znaczne pogorszenie w stanie zdrowia Stefana Radicza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń 22. 6. (D). Wedle doniesień z Białogrodu, stan zdrowia Stefana Radicza **pogorszył się znacznie.** Nastąpiła u niego wysoka gorączka. W nocy znaleziono w moczu cukier. Istnieje również niebezpieczeństwo zapalenia płuc.

Krwawe demonstracje w Zagrzebiu

Żandarmi strzelają do demonstrantów. — 2 robotników zabitych, ponad 40 rannych.

Wiedeń 22. 6. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia:

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozszerzyła się pogłoska, jakoby **Stefan Radicz umarł.** Pogłoska ta powstała z tego powodu, że stan jego zdrowia pogorszył się bardzo.

Około godziny 10 wieczór urządził 5-tysięczny tłum ludu demonstrację przeciw redakcji dziennika „Jutarni List". Ponieważ policja okazała się za słabą, musiała przybyć żandarmerja z pomocą. Demonstranci nie chcieli ustąpić. Żandarmerja **oddała do tłumu około 300 strzałów, które zabiły 2 robotników, a 43 robotników zostało lżej lub ciężej zranionych.** Policja aresztowała przeszło 180 osób.

Ks. Karol przegrał proces rozwodowy

Małżeństwo jego z księżniczką Heleną — unieważnione.

Bukaerszt, 22 6 PAT. Przebieg procesu rozwodowego księżny Heleny był następujący: Trybunał pod przewodnictwem Hagiopola i przy udziale prokuratora generalnego Mihailesco wysłuchał wniosków adwokatów obu stron. Pełnomocnik księżny Heleny Rosenthal odczytał skargę księżny, domagającą się z powodu ciężkich zniewag i opuszczenia przez małżonka, rozwodu, oraz przedstawił, dla poparcia skargi, listy i dokumenty. Księżna Helena nie była obecna na rozprawie. Przedstawiciel księcia Karola Pantazi ograniczył się do odczytania krótkiej deklaracji, w której książę oponuje przeciwko rozwodowi. Następnie posiedzenie zostało zawieszone a sędziowie przeszli do sali narad. Po otwarciu posiedzenia jawnego ogłoszono wyrok, rozwiązujący na żądanie księżny Heleny jej małżeństwo, zawarte z księciem Karolem w Atenach 10 marca 1922 r. Zgodnie ze statutem domu królewskiego, w ciągu pięciu dni może nastąpić odwołanie od tego wyroku do trybunału kasacyjnego. Proces nie wzbudził większego zainteresowania, gdyż uwaga opinji publicznej skierowana jest na konferencji Małej Ententy. Na ogłoszenie wyroku czekała grupa publiczności, złożona przeważnie z adwokatów i dziennikarzy. Do żadnej manifestacji ani zajścia nie doszło.

Adwokat Pantazi złożył deklarację, iż Książę Karol nie zgadza się na żądanie rozwodu, poddaje się jednak całkowicie decyzji sądu apelacyjnego.

Na horyzoncie żydowskim

Ile kosztuje dusza żydowska? — Żydowski antysemityzm w Ameryce. — Stolica państwa bez większości narodowej. — Deklaracja Balfoura i deklaracja Mojżesza. — Zarzuty Żabotyńskiego.

Znany szkocki misjonarz, Levinson, podniesiony niedawno do stanu szlachectwa za zasługi, położone około „nawracania“ Żydów na chrześcijaństwo, wyraził z tej okazji życzenie, aby budżet na cele misjonarskie wydatnie podwyższyć i zwiększyć w ten sposób „duszołapstwo“. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że koszta nawrócenia jednego Żyda na chrześcijaństwo wynoszą 37 funtów szt. Słusznie zauważa nowojorski „Morgen Journal“, że za pomocą takich sum możnaby dokonać czegoś bardziej godnego i bardziej wartościowego dla ludzkości.

Szkoda tylko, że p. Levinson nie wyszczególnił dokładnych pozycyj, przeznaczonych na łapanie Żydów i tych sum, które pobierają sami misjonarze. Możnaby się wówczas dowiedzieć wiele ciekawych i charakterystycznych szczegółów.

* * *

„Żydowski antysemityzm — to zdawałoby się sprzeczność sama w sobie, a jednak jest to zjawisko dość popularne u nas. Zdarza się często, że żydowski przemysłowiec nie chce zatrudniać robotników żydowskich, aby uniknąć zarzutu zmuszania Żyda do pracy w sobotę. Postępują nawet tak fabryki żydowskie, czynne w dni sobotnie, a będące własnością nawet ortodoksów. W Ameryce istnieje szereg firm żydowskich, nie przyjmujących „z zasady“ żydowskich urzędników i robotników. Ci „żydowscy antysemici“, usilujący wszelkiemi sposobami „uzasadnić“ swoje postępowanie, podkopują nie tylko grunt pod pracą żydowską w Ameryce, lecz przyczyniają się do tego, że argumenty, dostarczane przez nich ekonomicznemu antysemityzmowi wcześniej czy później będą stosowane na szkodę ich własnego gospodarczego bytu.

* * *

Ciekawy szczegół podaje korespondent litewski „Momentu“ o życiu w stolicy Litwy. — W Kownie dwie mniejszości narodowe, Polacy i Żydzi, stanowią większość ludności i wywierają silny wpływ w życiu rezydencji litewskiej. Żydzi i Polacy złączeni są w jednolity blok polityczny, który zmienił litewską większość narodową i państwową, w mniejszość. — Zarząd gminny w stolicy należy co roku do innej narodowości. Kolejno dzierżą władzę Żydzi, Polacy i Litwini. Kolejność ta odpowiada stosunkowi siły trzech narodowości w Kownie.

* * *

Znany pisarz arabsko-chrześcijański, Michel Sarkis, ogłosił niedawno książkę p. t. „Nowa Palestyna“, podnosząc w niej wielkie zasługi żydostwa dla odrodzenia kraju. Palestyna, — czytamy w tej książce, — była w przeszłości ojczyzną Żydów, siedzibą króla Dawida i Salomona i ogniskiem wysokiej kultury proroków, którzy obdarzyli ludzkość wiecznemi i niezniszczalnemi wartościami. Jeśli nie chcemy fałszować historycznej prawdy, to musimy przyznać, że Palestyna była krajem Żydów i być nim powinna. Arabowie, protestujący niestrudzenie przeciwko deklaracji Balfoura, muszą pamiętać, iż Żydzi na długo przed Balfourem otrzymali deklarację Mojżesza, przeznaczającą Palestynę jako ich siedzibę narodową. Palestyna była ongiś potężnym krajem i nic nie przeszkadza nam we wznowieniu jej dawnej świetności, jeśli tylko mieszkańcy Palestyny, mahometanie„ Żydzi i chrześcijanie, będą żyć w zgodnej braterskiej przyjaźni. Kto przeszkadza w tej harmonji, ten jest niegodnym życia na Ziemi Świętej“.

* * *

Włodzimierz Żabotyński atakuje w dalszym ciągu brak akcji politycznej ze strony egzekutywy sjonistycznej w Londynie. Dla ilustracji swoich z wielu względów słusznych wywodów przytacza Żabotyński następujące fakty: Niedawno odbył się w Londynie odczyt znanego przyjaciela sjonizmu, pułkownika Wedgwooda na temat: Palestyna jako „siódme dominium“ brytyjskie. Charakterystycznem jest, że nikt z Egzekutywy sjonistycznej ani z oficjalnych sjonistów nie przybył na ten odczyt. Na odczycie była obecna wyłącznie młodzież w liczbie 120 osób. Pułkownik Wedgwood zajął się dwoma problemami: zmianą administracji palestyńskiej i sprawą niedopuszczenia do parlamentu palestyńskiego. W dyskusji nad tą sprawą nie zabrał nikt ze sjonistów głosu. Mimo, że chodzi tu o doniosłe i aktualne problemy odbudowy Palestyny. Warto zauważyć, że zebraniu przewodniczyła siostrzenica lorda Balfoura, miss Dogdiel. Zdaniem Żabotyńskiego, nie jest to jakiś pojedynczy fakt, lecz system pracy egzekutywy sjonistycznej. Nie należy się przeto dziwić, że poszczególne federacje sjonistyczne, jak ostatnio „Achdut Haawoda“, organizują własne sekretarjaty w Londynie, aby prowadzić odrębną działalność polityczną. W Palestynie istnieje system eksportacji i bicia więźniów, a egzekutywa sjonistyczna nie (?) czyni nic, celem usunięcia tych stosunków. Zrozumiałem jest więc, — pisze Żabotyński, — że muszą dbać o to poszczególne federacje sjonistyczne.

28 miljonowych miast na świecie

Gdy się wymawia słowo wielkie miasto, zjawia się przed oczyma naszej wyobraźni Londyn, Nowy Jork, Berlin, Paryż, Wiedeń. Ale statystyk przyzwyczajony do trzeźwych definicyj krótko i węzłowato oświadcza, że prawo do tytułu wielkiego miasta mają tylko miasta liczące powyżej miljona mieszkańców. Wielkie miasto nie jest wogóle wynalazkiem naszych czasów, albowiem istniało jeszcze w czasach starożytnych. Wystarczy przypomnieć sobie Rzym, Syrakuzę, Bizancjum, by uświadomić sobie, że wielkie miasto było zawsze centrum rozwoju kultury. Trudno doprawdy ustalić, ile mamy na świecie wielkich miast, miljonowych, bo niektórzy biorą tylko prawdziwą cyfrę wielkiego miasta, a inni wyliczają i przedmieścia. Zachodzi więc kolosalna różnica, którą możemy ilustrować tylko przykładami. W roku 1923 liczył właściwie Nowy Jork sześć miljonów, ale w przedmieściach, jak Newark, Jersey, Patterson itd., żyły jeszcze 3 miljony ludzi. Wielki więc New Jork liczy przeszło 9 miljonów mieszkańców. Londyn — City liczył w tymże roku 4,615.000 mieszkańców, ale wielki Londyn liczy 7,742.000 mieszkańców. Paryż ma 3 miljony, ale wielki Paryż 4,400 000 mieszkańców Po Paryżu idzie wielki Berlin ze swymi 4 miljonami mieszkańców, podczas gdy Berlin bez przedmieść jest większym od Paryża bez przedmieść.

Następnie idzie Chicago liczące 2,700,000 mieszkańców, a potem Tokio 2,300.000 mieszkańców. Dwumiljonowemi miastami są Filadelfja, Wiedeń, Moskwa, Buenos Aires, półtora miljonów mieszkańców liczą Hamburg, Szanghaj i Hankau. Ale tuż bardzo blisko nich znajduje się Kalkuta, Pekin, Ozaka, Budapeszt, Liverpool, Birmingham, Bombaj, Rio de Janeiro, Leningrad, Detroit, Glasgow, Warszawa, Boston, Manchester, Sideny, Konstantynopol. Wogóle miljonowych miast ma być 28.

Pretensje do wielkiego miasta mają jednak nietylko miasta miljonowe, ale i miasta liczące powyżej 100,000 mieszkańców. Jest charakterystyką kultury naszych czasów, że tych miast jest obecnie coraz więcej. Są wogóle miasta, których ludność wzrasta z niezwykłą wprost szybkością. Takie Los Angelos w r. 1900 liczyło tylko 102,000 mieszkańców, w r. 1910 już 319.000 mieszkańców, w r. 1920 — 577,000 mieszkańców, a dzisiaj około 700 tys. mieszkańców. Detroit w r. 1860 było jeszcze małem prowincjonalnem miastem, ale w r. 1900 liczy już 286.000, a obecnie dzięki skoncentrowaniu przemysłu automobilowego stało się miastem miljonowem. Z polskich miast takim szalonym wzrostem poszczycić się może jedynie Łódź.

Najwięcej wielkich miast posiadają Stany Zjednoczone, które liczą przeszło 68 miast powyżej 100,000 ludności, w których mieszka przeszło 28 miljonów mieszkańców. Anglja ma takich wielkich miast 52, Niemcy 46, Rosja 24, razem ma Europa 216 wielkich miast, w których żyje 76 miljonów mieszkańców. Azja ma takich 98 miast, a Afryka tylko 11. Najmniej posiada Australja, która ma tylko 8 wielkich miast. Razem na całym świecie jest 438 wielkich miast.

Wolnomularstwo w Rosji sow.

W Leningradzie wpadła policja na ślad istniejących lóż wolnomularskich. Prasa sowiecka wyraża swe zdziwienie, że „w Sowietach, w rewolucyjnym Leningradzie, w stuleciu badań akademika Pawłowa i socjalistycznej przebudowy społeczeństwa“, mogą dalej istnieć loże wolnomularskie. Rozumie się, że gazety wychodzą z założenia, że pod maską wolnomularzy utworzyła kontrrewolucja nową organizację, celem obalenia Sowietów. Organizacja ta jednakowoż jest bezsilną, ponieważ składa się z fantastów„ degeneratów i histeryków, którzy nie mogą się zdobyć na żadną energiczną akcję, a tracą czas tylko na wywoływanie duchów i na uprawianie zabobonnych kultów, zaczerpniętych chyba ze średniowiecza“. Nowo odkrytych leningradzkich wolnomularzy nazywa sowiecka prasa „kwalifikowanymi idjotami i beznadziejnymi głupcami“. Na czele tych lóż ma stać niejaki Astromow, który ma być aferzystą z pod ciemnej gwiazdy, ale wywierający na kobiety magiczny wprost wpływ. Prasa podaje też, że między inn. wywołano ducha Ludwika XVI., ostatniego króla Francji, który rzekomo pofatygował się do Rosji, aby obalić sowiety. Loże zostały przez policję rozwiązane.

Z DNIA

Palestyńskie bolączki

Na pewne przykre bolączki w życiu palestyńskiem należałoby więcej zwrócić uwagi ze strony oficjalnych czynników ruchu sjonistycznego oraz sjonistycznej opinji publicznej. Mamy na myśli rozmaite przestarzałe pozostałości ustawodawstwa tureckiego, których administracja angielska nie może jakoś w krótkiej drodze usunąć, i które ciągle jeszcze praktyku je, ku słusznemu oburzeniu samej Palestyny, jak i całego świata żydowskiego. Czem w dziedzinie podatkowej są zupełnie niemożliwe „dziesięciny" od plonów, tem w dziedzinie ustawodawstwa karnego jest kara chłosty, stosowana wobec więźniów. Zdaje się, że mało jest dziś krajów na świecie, gdzieby taka kara oficjalnie jeszcze istniała. Słynna ze swej sprężystości i rzeczowości administracja angielska mogłaby chyba usunąć to barbarzyństwo bez czekania na parlament w Palestynie czy coś podobnego.

Gorszą jeszcze bolączką w dziedzinie ustawodawstwa karnego jest nieszczęsna sprawa deportacyj. Jeżeli wypowiadamy się przeciwko ich stosowaniu z całą stanowczością, to z pewnością nie dlatego, jakobyśmy chcieli stawać w obronie palestyńskich komunistów. Nikt lepiej od nas nie rozumie ich szkodliwości zwłaszcza na terenie palestyńskim, gdzie ci obałamuceni chłopcy żydowscy — na szczęście garstka ich jest znikoma i zupełnie w rachubę nie wchodząca — zwalczają „imperjalizm" angielski w interesie najgorszego szowinizmu arabskiego. Toteż nie głosimy bynajmniej pobłażliwości wobec nich lub patrzenia przez palce na ich zbrodniczą zaślepioną działalność. Ale z drugiej strony — deportowanie Żydów z kraju który ma być — a w związku już jest — żydowską siedzibą narodową, jest czemś wogóle niezrozumiałem i niczem absolutnie wytłómaczyć się niedającem. Administracja angielska rozwiązywała już z pewnością trudniejsze problemy u siebie w Anglji i gdzieindziej w świecie, niż „ruch" komunistyczny w Palestynie, nie chwytając się przytem tak drastycznych i całemu żydostwu dotkliwie ubliżających środków represyjnych. Zresztą słusznie wskazują w Palestynie na to, że skoro opinja żydowska będzie tolerowała deportację komunistów, to niebawem będzie się deportowało z Palestyny także i innych z jakiegokolwiekbądź powodu niewygodnych przestępców niekoniecznie politycznych.

Poruszamy kwestje ostatecznie drobne w stosunku do całokształtu życia i problemów palestyńskich, ale niemniej przeto przykre, bolesne i kompromitujące. Opinja sjonistyczna powinna energicznie i donośnie domagać się w tej mierze rychlej poprawy stosunków.

(b)

ZE SPORTU

— **Ż. K. S. „HAGIBOR"—Ż. T. S.** Dziś w sobotę na boisku R. K. S. „Legja" zawody w piłkę nożną między Ż. K. S. „Hagibor"—Ż. T. S. Początek o godzinie 9 przedpołudniem.

— **Ż. K. S. „HAGIBOR I."—T. S. „WISŁA II.".** Dziś w sobotę o godz. 5 popołudniu na boisku T. S. „Wisła" zawody w piłkę nożną między Ż. K. S. „Hagibor"—T. S. „Wisła" rez. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco. „Hagibor" dołoży starań, aby z tych ciężkich zawodów wyjść z zaszczytnym wynikiem.

Na horyzoncie politycznym

17 punktów Hermana Müllera

Desygnowany przez Hindenburga na kanclerza Rzeszy socjalistyczny poseł Herman Müller, prowadzi wciąż rokowania z partjami, celem stworzenia gabinetu w Niemczech. Z tych rokowań skrystalizowało się 17 punktów, które mają stanowić przyszły program rządowy. Zasadnicze te linje przyszłego programu rządowego natrafiły jednak na znaczne trudności. Nie udało się uzyskać naprzykład zgody niemieckiej partji ludowej na uznanie 11 sierpnia jako święta narodowego, chociaż na ten punkt wyrazili swoją zgodę tak socjalni demokraci, jak demokraci, centrum i bawarska partja ludowa. Nie doszło też do uzgodnienia w sprawie amnestji, którą socjaliści chcieliby jeszcze załatwić przed pójściem parlamentu na letnie wywczasy, ani też w sprawie zniesienia kary śmierci lub ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Największe jednak trudności sprawia wciąż żądanie niemieckich ludowców, aby rozszerzyć ramy wielkiej koalicji także na Prusy. Do pruskiego premjera Brauna zwróciła się w tej sprawie delegacja pruskiej sejmowej frakcji partji ludowej, ale otrzymała odpowiedź wręcz odmowną, którą Braun umotywował tem, że Prusy są zupełnie niezależne od państwa przy tworzeniu swego rządu. Fiasko ludowców w Prusiech odbiło się fatalnie na rokowaniach, które Roman Müller prowadził w sprawie utworzenia nowego rządu w Niemczech, albowiem przywódca niemieckich ludowców, Dr. Scholz, oświadczył, że jego partja dalej stoi na stanowisku junctim między utworzeniem rządu w Niemczech a rozszerzeniem ram koalicji w Prusiech na pruskich ludowców. Widoczną jest tendencja ludowców, aby nie dopuścić do rządu pod egidą socjalistów.

Węgierska mściwość i sprawiedliwość

Hr. Karolyemu odmówiono prawa ubogich

Pisaliśmy już kilkakrotnie o procesie, wdrożonym przez byłego premjera węgierskiego, hr. Karoly'ego przeciwko konfiskacie olbrzymiego jego majątku na Węgrzech, składającego się tak z fideikomisu, jakoteż i pałacu w Budapeszcie. Ponieważ hr. Karolyi znajduje się obecnie w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, wniósł do sądu podanie o przyznanie mu prawa ubogich, aby w ten sposób mógł łatwiej dochodzić swych pretensyj przeciwko skarbowi państwa. Zastępca prawny hr. Karoly'ego, adwokat Dr. Nagy, przywódca partji republikańskiej na Węgrzech, wniósł ostatnio nowe w tej sprawie podanie, do którego załączył listy Clemenceau i Painlevego, stwierdzające, że hr. Karolyi nigdy z nimi nie pertraktował podczas wojny, jakoteż list arcyksięcia Józefa, obecnego generała wojsk węgierskich, z którego wynika, że rozkaz zawieszenia broni wyszedł nie od ówczesnego premjera hr. Karoly'ego, lecz z głównej kwatery armji. Wszystkie te kroki spełzły jednakowoż na niczem, albowiem podanie hr. Karolyego o przyznanie mu prawa ubogich zostało odmownie załatwione, a ponieważ proces jest bardzo kosztowny, hr. Karoly nie może dalej dochodzić swych pretensyj.

Oskarżony, który ma odwagę

Z moskiewskiego procesu „Speców"

W moskiewskim procesie przeciwko specjalistom ze Zagłębia Donieckiego przesłuchano onegdaj oskarżonego Gorleckiego, w którym oskarżenie upatrywało głowę całego sprzysiężenia. Gorlecki nie przyznał się do winy, zaprzeczając, jakoby wogóle uprawiał akcję sabotażową, ale w swojej obronie posunął się tak daleko, że dotychczas sam jeden ze wszystkich oskarżonych oświadczył wręcz, że jest za demokratyczną republiką, a przeciwnikiem dyktatury komunistycznej. Główny oskarżyciel Krylenko zapytał się z ironją, czy Gorlecki jest za demokratyczną republiką a la Hindenburg, na co otrzymał odpowiedź, że o Hindenburgu wcale nie może być mowy.

FRANCJA PRZECIW PRAWU WYBORCZEMU DLA KOBIET. Do parlamentu francuskiego wpłynął niedawno wniosek kilku posłów radykalnych, aby na najbliższem posiedzeniu parlamentu postawić sprawę przyznania kobietom biernego i czynnego prawa wyborczego. Wniosek ten został większością 176 głosów przeciwko 123 głosom odrzucony.

KTO WYWOŁAŁ WOJNĘ ŚWIATOWĄ? Znakomity amerykański uczony, profesor prawa międzynarodowego, James Brown Scott, miał w Heidelbergu wygłosić odczyt p. t. „Zasadnicze prawa państwa". Odczyt jednak się nie odbył, albowiem profesor Scott, prezydent amerykańskiego „Instytutu dla prawa międzynarodowego", podpisał swego czasu orzeczenie, przedłożone konferencji pokojowej w Wersalu, w którem stwierdzono, że jedynie Niemcy ponoszą winę wywołania wojny światowej. Ponieważ prof. Scott tej swojej tezy nie chce obecnie cofnąć, przeto odczyt został odwołany.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **NOWY DRAMAT ANSKIEGO NA SCENIE NIEMIECKIEJ.** Niemiecki teatr narodowy w Mannheim wystawi wkrótce dramat Anskiego p. t. „Dżuma".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś premjera sztuki Verneuilia pt. „Moja panna mama".

— **PORANEK ZNANEJ MŁODZIUTKIEJ TANCERKI, HALUSI MOTYCZYŃSKIEJ,** odbędzie się jutro w niedzielę 24 b. m. o godz. 11-tej przedpołudniem, w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34). Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

ADA SARI, śpiewaczka koloraturowa światowej sławy, ulubienica Krakowa, posiadająca wszelkie zalety sztuki śpiewaczej w stopniu najwyższym, wystąpi w Krakowie we wtorek, 26. bm. w Starym Teatrze z drugim i ostatnim koncertem, na którym wykona zupełnie nowy program, złożony z aryj i pieśni. Koncert zapowiada się świetnie, jak świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Moja panna mama" (premjera).
Niedziela: „Moja panna mama".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Widmo Louvru" (II. serja — klejnoty cesarzowej).
NOWOŚCI: „Kochaj mnie a świat będzie moim"
SZTUKA: „Posiew krwi".
WANDA: „Królowa piątej ulicy"
WARSZAWA: „Djabelski jeździec".
UCIECHA: „Pensjonarki".

KOMUNIKATY

— **Z ORGANIZACJI TARBUT** W sprawach organizacyjnych zwiedzi sekretarz Tarbutu, p. O. Silberring, w niedzielę i poniedziałek 24 i 25 b. m. Kolbuszowę, zaś we wtorek 26 b. m. Sędziszów. Komitety lokalne zechcą poczynić odpowiednie przygotowania.

II-GIE WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ŻYD. HANDL. „HAPOEL" przy Związku Żyd. Urzędników Pryw. Wojew. krak. odbędzie się dziś w sobotę dnia 23 b. m. o godz. 3-ciej popołudniu w lokalu własnym Rynek gł. 29 (Linja C—D) I. piętro, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i otwarcie. 2) Odczytanie protokołu I-go Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie ogólne . 4) Sprawozdanie kasowe. 5) Program naszej dalszej pracy — ref. tow. Dr. O. Menasche. 6) Dyskusja. 7) Udzielenie absolutorjum. 8) Wybory nowych władz koła. 9) Wnioski i ewentualja. — Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID" (ZIELONA 17, I. P.).** Dziś, w sobotę punktualnie o godz. 3'30, plenarne zebranie, połączone z referatem p. I. Sterna.

— **MERKAZ-HACEIRIM (KRAKOWSKA 41).** Dziś w sobotę o godz. 10.30 przed południem zebranie koła hebrajskiego pod kierownictwem tow. M. Mühlsteina. O godz. 2'30 wycieczka do Groty Twardowskiego. Punkt zborny w Merkazie.

— **Z. S. R. M. MASADA.** Dziś w sobotę o godz. 8 odbędzie się zebranie członków, z referatem tow. Djamenta. Punktualne przybycie wszystkich, także nowo zapisanych członków — bezwzględnie obowiązujące.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sprawa bierności bilansu handlowego

Pragnąc poddać wszechstronnemu rozważeniu zagadnienie rozwoju produkcji na tle kształtowania się bilansu handlowego Polski, minister Niezabytowski w porozumieniu z komitetem ekonomicznym rady ministrów powołał do życia instytucję, złożoną z wybitnych znawców poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, których zadaniem będzie analiza bilansu handlowego oraz opracowanie wytycznych polityki gospodarczej, dla zapewnienia bilansowi handlowemu należytej struktury.

Na pierwszem posiedzeniu tej komisji referaty wygłosili: pp. Młynarski, Fajans i Gliwic. Zgodzono się, iż pierwsze referaty zostaną wzięte za podstawę prac komisji. Komisję tę powołano dlatego, ponieważ nie było u nas instytucji, któraby specjalnie zajmowała się zagadnieniami bilansu handlowego. Bilans handlowy był dotąd przedmiotem troski z jednej strony ministerstwa skarbu, z drugiej ministerstwa przemysłu i handlu.

Projekt powołania komisji takiej do życia zasługuje na uznanie. Należy jednak ustalić pewne podstawy, na których prace komisji tej winny się oprzeć. Otóż chodzi nietyle o ograniczenie przywozu, ile o jaknajsilniejszy wzrost eksportu. Ograniczenia importowe bowiem, są bądź co bądź sztucznym hamulcem, czynnikiem, który bynajmniej na życie gospodarcze dodatnio nie wpływa. Eksport nasz natomiast wykazuje w okresie ostatnich miesięcy spadek, który w żadnym wypadku nie może być uważany za objaw dodatni.

Spadek ten objął eksport przemysłowy: przemysł cukrowniczy, naftowy, węglowy, metalowy i włókienniczy. Tak tedy intensyfikacja naszego eksportu winna się stać naczelnem zadaniem nowopowołanej do życia instytucji

BILANS HANDLOWY ZA 5 MIESIĘCY

Według danych urzędowych deficyt bilansu handlowego w poszczególnych miesiącach br. przedstawia się następująco: w styczniu bierne saldo wynosiło 52,000.000 zł. w lutym 72,000.000 zł, w marcu 164.000.000 zł, w kwietniu nastąpił spadek deficytu do 81,000.000 zł, w maju wynosi deficyt 94,000.000 zł. Ogólny więc deficyt bilansu handlowego za 5 miesięcy obejmuje cyfrę 463,000.000 złotych.

—o§o—

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o sądach pracy

Wprowadzenie w życie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn 22 marca br. o sądach pracy wymaga szeregu rozporządzeń wykonawczych ministrów: sprawiedliwości, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu.

Jak się dowiadujemy, prace przygotowawcze do wydania tych rozporządzeń są już w toku; przewidywane jest wydanie rozporządzenia o powoływaniu ławników, o wyznaczaniu ławników do udziału w posiedzeniach sądów pracy, oraz sądów okręgowych, o djetach i kosztach przejazdu ławników, oraz o przekształceniu dotychczasowych sądów przemysłowych w Krakowie, Lwowie i Bielsku na sądy pracy

Moratorjum dla weksli przedwojennych w b. zaborze rosyjskim kończy się 31 bm.

Z dniem 31 bm. kończy się moratorjum na weksle przedwojenne, o ile termin ten nie zostanie przedłużony. Wszystkie weksle przedwojenne, nawet niezaprotestowane, uważane są za nieprzedawnione. Weksle dotychczas niezaprotestowane muszą być obecnie zaprotestowane i oddane do sądu przed 30 czerwca, o ile są żyranci, gdy zaś jest tylko wystawca, bez żyra, to protestować nie potrzeba.

Do całej sumy wekslowej dolicza się procent za 5 lat, zaś wysokość waloryzacji sumy przedwojennej zależy od uznania sądu. Weksle, wydane za kupno maszyn do pracy, które jeszcze obecnie znajdują się u dłużnika, sąd zalicza do pełnowartościowych 100 proc., a inne liczy się mniej aż do 20 proc. sumy wystawionej. Do uprzywilejowanych należą weksle wystawione na sumy wzięte na inwestycje lub na kupno domu, który pozostaje dotychczas w rękach dłużnika.

SYTUACJA NA RYNKU WŁÓKIENNICZYM ŁODZI nie uległa zasadniczym zmianom na lepsze. Sezon letni ma się ku końcowi, a oczekiwane ożywienie i wzrost obrotów nie nastąpił. Jeżeli zważymy, że sezon letni trwać będzie jeszcze zaledwie około 10 dni — wówczas określić można śmiało sezon ten jako nieudany. Przyczyną takiego kształtowania się sytuacji na rynku są bezwzględnie pogody: dotychczasowe zimna odstraszają kupców prowincjonalnych od transakcji, a nieliczne zakupy realizują oni w coraz gorszych dla Łodzi warunkach.

Przeciąganie terminów wekslowych stało się chorobą nagminną, która zniknie dopiero po przeprowadzeniu całkowitej sanacji na rynku włókienniczym w Łodzi. A to nastąpi, niestety, chyba jeszcze nie prędko.

Na tle tej sytuacji zrozumiała się staje duża różnica pomiędzy cenami gotówkowemi a sprzedażą na weksle.

FUZJA BANKÓW AMERYKAŃSKICH. Według pogłosek krążących w sferach bankowych Nowego Jorku toczą się obecnie pertraktacje w sprawie fuzji National City Bank of Commerce i First National Bank of New Jork. O ile ten projekt zostanie zrealizowany, nowopowstała instytucja będzie dysponowała zasobami w wysokości 1.929,300.000 dolarów i będzie zajmowała trzecie miejsce co do wielkości pomiędzy bankami amerykańskiemi, ustępując tylko National City Bankowi i Chase National Bankowi. Kapitał zakładowy nowopowstałego banku będzie wynosił 734,388.000 dolarów

Niebywały rozwój Jerozolimy

Od pewnego czasu daje się zauważyć znowu bardzo silny rozwój Jerozolimy. Zapoczątkowana rozbudowa nowych, pięknie położonych dzielnic żydowskich postępuje ciągle naprzód. Szczególnie wspaniałe są dzielnice will i pałaców żydowskich wzdłuż drogi wiodącej do Jaffy. Znajduje się tam dzielnica duchowej elity Palestyny, a niemal ze wszystkich miejsc widać zachwycającą wspaniałą panoramę widoków palestyńskich. Za „arystokratyczną" dzielnicę uważana jest „Romma". Widać tam pałace zbudowane w specyficznym stylu orjentalnym, przez Żydów z Ameryki i z południowej Afryki, którzy wystawili pałace wyłącznie dla swego użytku w jednej z najpiękniejszych okolic Palestyny. Wśród mieszkańców żydowskich nowych dzielnic powstała myśl, by dzielnice te uzyskały samorząd i wyłoniły własny zarząd. Przeciwko temu planowi wystąpił bardzo energicznie Usyszkin, wydając manifest, by nie odłączać się od Jerozolimy i nie osłabiać elementu żydowskiego w stolicy Palestyny. Liczba ludności żydowskiej w Jerozolimie wynosi obecnie do 45 tysięcy. A więc Żydzi mogą wkrótce uzyskać przemożny wpływ na samorząd miejski. Stanowisko Usyszkina zostało uznane za słuszne, a mieszkańcy dzielnic żydowskich zaniechali planu stworzenia odrębnego miasta na wzór Tel-Awiwu.

—oșo—

Pozyskanie uczonych żyd. dla U. H. w Jerozolimie

Berlin (ŻAT) Rektor uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie Dr. J. L. Magnus, który bawił ostatnio w Berlinie i innych miastach niemieckich odbył szereg konferencyj z uczonymi żydowskimi i profesorami uniwersyteckimi. — Konferencje te miały na celu pozyskanie poparcia uczonych niemiecko-żydowskich dla przekształcenia Uniwersytetu Hebrajskiego na normalną wyższą uczelnię.

Pod przewodnictwem profesora Sobernheima i przy współudziale Dra Magnusa odbyła się w Berlinie konferencja, na której obecni byli profesorowie Mitwoch, Elbogen, Guttmann, Markon, profesor Mann z Cincinnati i inni. Dr Magnus złożył szczegółowe wyjaśnienia o obecnem ukształtowaniu Uniwersytetu Hebrajskiego, zwłaszcza instytutu judaistycznego, założenia instytutu orjentalistycznego, instytutu wiedzy przyrodniczej itd.

Po wyjaśnieniach Dra Magnusa nastąpiła ożywiona wymiana zdań.

Napad Arabów na kolonję żydowską

W nocy z ub. wtorku na środę grupa 30 Arabów wykonała napad na kolonję żydowską „Ajelet Haszachar". Arabowie wpadli do kolonji i poczęli rabować. Szomrzy zaalarmowali kolonistów, którzy dosiedli koni i rzucili się w pogoń za Arabami. W czasie pościgu raniono kilku Arabów. Dwóch szomrów zostało rannych.

Delegacja b. legjonistów żydowskich do Ameryki

Jerozolima (ŻAT) Odbyło się tu zebranie byłych członków legjonu żydowskiego w Palestynie w związku z ostatnią konferencją, odbytą niedawno z Wysokim Komisarzem Palestyny, lordem Plumerem. Na zebraniu uchwalono wysłać delegację do Ameryki celem zebrania tam funduszu na rzecz kolonizacji byłych legjonistów żydowskich.

Bankructwo banku antysemickiego w Berlinie

Berlin (ŻAT) Wielkie wrażenie wywołało tu bankructwo t. zw. „Berliner Mittelstands-Bank" który został założony dopiero przed rokiem przez szereg niemieckich działaczy szowinistyczno-antysemickich z hr. Moltke i majorem Sodensternem na czele. Bank ten miał na celu przeprowadzenie planu hitlerowców w dziedzinie zwalczania handlu żydowskiego, finansowania propagandy bojkotowej itd. Na skutek krachu tego banku przeszło 300 kupców niemieckich zostało zrujnowanych, a tysiące drobnych posiadaczy straciło cały swój majątek. W banku tym zostały wykryte również liczne nadużycia i korupcje.

IMPORT I EKSPORT PALESTYŃSKI. W ciągu m. marca br. importowano do Palestyny z różnych krajów towary wartości 634.570 funtów palestyńskich. Ogólna suma eksportu palestyńskiego za tenże czas wyrażała się kwotą 243.657 funtów.

Wśród krajów importowych pierwsze miejsce zajmuje Egipt — 183.711 f. następnie idą Wielka Brytanja — 75.897 f., Syrja — 75.762 f. i Niemcy — 65.035 funtów. Pierwsze miejsce wśród rynków eksportowych Palestyny zajmuje Wielka Brytanja — 122.535 f, następnie idą Egipt — 40.481 f i Syrja 19.567 funtów.

JESZYBA W HEBRONIE MA BYĆ PRZENIESIONA DO HAJFY. Znana jeszyba ze Słobódki, która od kilku lat mieści się w Hebronie, ma być przeniesiona do Hajfy. Kierownikiem jeszyby jest rabin Epstein. Wkrótce udaje się do Ameryki rabin Izrael Hurwicz z Polski celem przeprowadzenia w Ameryce zbiórki pieniężnej na rzecz jeszyby.

PIERWSI ABITURJENCI ŻYDOWSKIEGO FAKULTETU ROBOTNICZEGO. Sekcję żydowską uniwersytetu państwowego w Leningradzie ukończyła w tych dniach pierwsza grupa studentów w liczbie 21 osób. Żydowski fakultet robotniczy obejmuje trzy kursy, na które uczęszcza 85 słuchaczów.

TRAGICZNY WYPADEK Z DWOMA ŻOŁNIERZAMI ŻYDOWSKIMI W RUMUNJI Podczas ćwiczeń 87 pułku piechoty w m. Satul Mare żołnierz żydowski Jakób Engler z Czerniowiec padł ugodzony kulą wystrzeloną przez żołnierza Ariceac Petru. Inny żołnierz żydowski Simon został ranny tą samą kulą. Narazie nie ustalono jeszcze czy miał tu miejsce tragiczny przypadek, czy też ów żołnierz Rumun strzelał rozmyślnie do swoich towarzyszów Żydów.

Sławny autor, a jednak — moszko

Henri Bernstein chce zakrzyczeć swe żydostwo...

Henri Bernstein jest wprawdzie Żydem z pochodzenia, ale najchętniej by o tem zapomniał. Bernstein nie jest chyba wyjątkiem, iluż to przed nim, a iluż po nim odczuwało i odczuwać będzie klątwę swej rasowej przynależności, nie przepuszczonej przez filtr świadomości, nie podniesionej do wyżyny jasnej wytycznej w życiu. A rozmaicie zapominają ludzie, którzy chcą o swem żydostwie zapomnieć. Jedni je przeoczają stawają się głusi wobec głosów krwi, niemi wobec wyrzutów sumienia, zarzucającego im stałe tchórzostwo, a inni znowu zdobywają się na gest cynizmu i zachowują dystans rezerwy wobec wszelkich niepokojących zjawisk duszy.

P. Bernstein usiłuje zakrzyczeć i przekrzyczeć swe żydostwo. W ostateczności i ta metoda może się okazać praktyczną, jeśli na nią pozwolą inni. Bo można zakrzyczeć swoją tęsknotę, można się okłamać górnolotnymi frazesami, można się zahypnotyzować, ale — jeśli na to pozwoli otoczenie. A otoczenie jest zwykle bezlitośnie okrutne i przeszkadza krystalizacji procesu gwałtownego dławienia w sobie pewnych istotnych podziemnych sił.

Mógł się już o tem p. Bernstein przekonać, gdy zeszłego roku wystąpił w bojowe szranki z Bernardem Shawem. Bernstein chce być więcej francuskim od rodowitych Francuzów i jako nieproszony, ale za to gwałtowny obrońca francuskości wystąpił przeciwko genjalnemu Celtowi, atakującemu francuskość Paryża. Oberwał wtenczas dotkliwe cięgi, tak, że musiał się nawet schronić poza wał demagogji i zarzucał Shawowi — antysemityzm. To już było za dużo krotochwilnemu autorowi „Św. Joanny", więc takie sprawił lanie Bernsteinowi, że to powinno go było chyba odstraszyć od dalszych eskapad.

Ale żydostwo jest widocznie u Bernsteina zanadto silne, by dało się tak łatwo pognębić. Najkrzykliwszym staje się wtenczas człowiek, gdy chce coś ukryć, coś w sobie zgnębić, o czemś zapomnieć. Stąd pochodzi właśnie krzykliwość pisarzy, żydowskiego pochodzenia, ale nie Żydów ze świadomej przynależności do żydostwa. Ludzie ci muszą wciąż manifestować swój patrjotyzm, a czynią to raczej dla siebie niż dla drugich. Powstaje potem nieporozumienie, polegające na tem, że patologiczne stany schorzałej duszy żydowskiej uważa się za konstytucyjne cechy żydostwa wogóle.

I oto p. Bernstein znalazł znowu okazję do — krzyku. Na bankiecie na cześć rosyjskich aktorów, goszczących obecnie w Paryżu, wypowiedział p. Firmin Gemier, dyrektor „Odeonu" i inicjator międzynarodowej współpracy narodów na polu teatru, mowę, w której miał się wyrazić z lekceważeniem o poziomie współczesnej dramatycznej twórczości francuskiej. Czyż nie miał racji? Czyż francuscy pisarze nie przyczynili się w głównej mierze do zabagnienia teatru? Czyż wciąż nie myszkują w małżeńskiej alkowie, czy wyrzucili może już łóżko ze sceny? Ale p. Bernstein jest bardziej papieski od samego papieża, jest lepszym patrjotą od rodowitych Francuzów. Wystąpił więc z płomienną filipiką przeciwko Gemierowi. Gdyby p. Bernstein ograniczył się do form zwykłej literackiej kontrowersji, nikogoby nie zadziwił, żadnego nie wzbudziłby zainteresowania. Byłaby to tylko smutna kompromitacja zdolnego zresztą pisarza, biorącego w obronę rzecz, skazaną z góry na beznadziejność w oczach doprawdy nowej i świeżej powojennej europejskiej twórczości. Przed trybunałem tej twórczości doprawdy ostać się nie może francuski teatr Verneillów et Comp. P. Bernstein mocno jednak przeholował, albowiem zarzucił Gemierowi, że jest płatnym agentem na usługach zagranicznej propagandy. A więc p. Bernstein odrazu tym razem sięgnął po zatrute strzały wstrętnej demagogji i odrazu dlatego właśnie przegrał z kretesem całą karjerę. Przyjmujemy nawet, — zaznaczamy, że nie mamy żadnych danych do tego przypuszczenia — że p. Gemier otrzymywał zagraniczne subwencje na swój „festival", czyż oznacza to, że jest płatnym agentem zagranicznej propagandy? Wszak każdy naród chętnie własnymi funduszami pokryje wydatki połączone z pokazem swej sztuki. Ale jest to na razie tylko przypuszczenie, które jeszcze bardziej uwypukla demagogję p. Bernsteina.

Ale, jeśli ktoś chce przekrzyczeć swe żydostwo...

M. Kanfer.

Z obrad kahału krakowskiego

Na wstępie onegdajszego posiedzenia krakowskiej Rady wyznaniowej radcy Spira i Dr. Schwarzbart zgłosili wniosek nagły, aby gmina żydowska wzorem gmin żydowskich w Łodzi i Warszawie, ustanowiła

dwie nagrody literackie po 1.000 zł.

jedną za pracę z zakresu piśmiennictwa religijnego, a drugą za pracę o literaturze nowo-żydowskiej lub hebrajskiej. Nagłość wniosku została jednym głosem większości odrzucona (!), wobec czego sprawę przekazano do sekcji naukowej i religijnej. Na interpelację radcy Izydora Landaua, prezydent Dr. Landau złożył oświadczenie, że w związku z przyznaniem przez Kasę Oszczędności m. Krakowa magistratowi pożyczki na budowę zakładu Brata Alberta, prezydjum gminy wyznaniowej czyni starania o możliwie rychłe usunięcie zabudowań tego zakładu z obszarów, będących własnością gminy żydowskiej. Radca Wolf interpelował w sprawie nieprzedkładania plenum do zatwierdzenia uchwały sekcji religijnej, dotyczącej wprowadzenia plombowania drobiu, zarzynanego w rzeźni, dalej żądał przyjęcia nowych rzezaków i skompletowania liczby asesorów rabinatu, względnie przyjęcia trzech „talmidej-chachumim“ specjalnie do celów „szoales-paskenen“. Z udzielonych wyjaśnień wynika, że sprawa plombowania drobiu jest w trakcie przygotowania, żądanie przyjęcia nowych rzezaków dotąd nie zostało oficjalnie wysunięte przez rabinat, zaś instytucja specjalnych „talmidej-chachumim“ dla załatwiania „szales“ nie istnieje, gdyż to należy do funkcyj rabinatu. W związku z niedomaganiami w czynnościach rabinatu prezydjum zwołało na najbliższe dni konferencję z asesorami celem dokładnego ustalenia dyżurów w rabinacie.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono najpierw upoważnić prezydjum do zaciągnięcia

pożyczki w kwocie 100,000 zł. na budowę zakładu dla starców i nieuleczalnie chorych.

Uchwała ta stoi w związku z zamierzonem wywłaszczeniem domu starców przy ul. Krakowskiej z powodu budowy IV-go mostu na Wiśle. Ponieważ stowarzyszenie domu starców, utrzymujące się głównie ze zbiórek i wkładek członkowskich, nie mogłoby podołać wybudowaniu nowego domu, przeto wydział tego stowarzyszenia wyraził gotowość likwidacji stowarzyszenia i przekazania gminie wyznaniowej funduszu uzyskać się mającego z wywłaszczenia domu pod warunkiem, że gmina wyznaniowa wybuduje nowy dom dla starców. Większość Rady odrzuciła poprawkę dra Schwarzbarta, aby uchwała obecna dotyczyła upoważnienia prezydjum tylko do pertraktacji w sprawie pożyczki. Przed zaciągnięciem pożyczki warunki jej będą przedłożone Radzie wyznaniowej do zatwierdzenia.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa

zniesienia prowizji dla rzezaków

i unormowania ich płac w wysokości od 570—900 zł. miesięcznie. Płace te zostały ustalone na podstawie przeciętnego obliczenia trzechletniej prowizji, jakie rzezacy dotąd pobierali, przyczem kwoty uzyskane zostały o parę złotych zaokrąglone. Radca Deutscher postawił wniosek, aby równocześnie z nregulowaniem płac rzezaków wprowadzono regulamin, normujący ich obowiązki, a w szczególności czas pracy, przyczem żądał, by zniesiono opłatę dodatkową 10 gr. od sztuki, zarzynanej przed godz. 8-mą rano. Zamiast tego dodatku proponuje r. Deutscher, by rzezacy trzy dni w tygodniu rozpoczynali pracę na zmianę od godz. 7-mej rano- a to w lecie bezpłatnie, zaś w zimie za specjalnem wynagrodzeniem.

Radca dr. Schwarzbart wita ujawnioną ostatnio dążność prezydjum do unormowania stosunku służbowego funkcjonarjuszy gminy, stanowiącego stopniowe wprowadzanie pragmatyki służbowej, której myśl wysuwaną przez opozycję sjonistyczną jeszcze w poprzedniej Radzie, większość stale odrzucała, zasłaniając się jej rzekomą niewykonalnością. Mowca nie chce być złośliwym i przypisywać tych reform bliskim wyborom, wskazuje jednak, że przy dobrej woli prezydjum szereg postulatów opozycji, jak regulamin cmentarny i zniesienie prowizji rzezaków, mogło doczekać się realizacji na krótko przed końcem obecnej Rady. Ze względu na wielką dysproporcję, zachodzącą między obecnie unormowanemi zarobkami rzezaków, a płacami pozostałych funkcjonarjuszy gminy, mowca zgłasza rezolucję, by sekcja skarbowa w najbliższych tygodniach przedłożyła Radzie wnioski

o podwyższenie poborów urzędników gminy.

W szczególności wskazuje dr. Schwarzbart na upośledzenie pracowników umysłowych, którzy na widok wysokich poborów rzezaków muszą doznać uczucia poniżenia i krzywdy.

Perzedstawiciele charajdim sprzeciwiają się żądaniu r. Deutschera o ustanowienie regulaminu pracy rzezaków, przyczem rozwodzą się obszernie nad istotą funkcji rzezaka, który nie może być traktowany jak inny pracownik, nie może mieć ustalonych godzin pracy, gdyż musi być do pracy swej odpowiednio dysponowany, przyczem wystarczy oświadczenie jego, że w danej godzinie lub dniu pracować nie może, aby go od czynności w tym czasie zwolnić. Jednem słowem, pp. charajdim zupełnie inaczej zapatrują się na czynności rzezaków, aniżeli ortodoksi z „Agudy“. W głosowaniu przyjęto zaproponowaną normę płac wraz z rezolucją, aby komisja dla spraw rzeźni przed 1 lipca br. opracowała regulamin pracy rzezaków z tem, że o ile regulamin do tego czasu nie będzie ustalony, stałe pobory wejdą w życie dopiero po ustaleniu regulaminu. Wyrażono także życzenie, aby dodatek 10 gr. za zarzynanie przed godz. 8-mą rano był zniesiony.

Natomiast rezolucję dra Schwarzbarta większość odrzuciła, bo wszak chodziło tylko o poprawę bytu pracowników umysłowych, którzy zdaniem pp. charajdim nie mogą równać się z rzezakami, a zdaniem p. prezydenta są sytuowani bardzo dobrze...

Następnie uchwalono wnioski komisji cmentarnej co do wprowadzenia stałych płac dla funkcjonarjuszy cmentarnych. Istotną cechą regulaminu cmentarnego, wchodzącego w życie dnia 1 lipca br., a ustanowionego również z inicjatywy radców sjonistycznych jeszcze w poprzedniej Radzie, jest zniesienie wszelkich opłat dla grabarzy podczas pogrzebów. Grabarzom wolno jedynie odtąd pobierać opłaty za odprawianie modłów w rocznice.

Wkońcu uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 50,000 zł. na dalsze roboty na nowym cmentarzu i 10,000 zł. na remont łaźni.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 23 czerwca.

Kraków (566 m) 12 Koncert płyt gramofonowych. 13 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorolog. 15 Komunikaty. 17'20 Odczyt z Warszawy „O świętojańskich zwyczajach ludowych“. 17'45 Program dla dzieci pt. „Noc Świętojańska“. 19'05 Komunikaty i rozmaitości. 19'35 Odczyt prof. Wilkosza pt. „Przegląd radjowy“. 20 Hejnał i komunikaty. 20'30 Koncert w wykon. Sz. Sikorskiego (śpiew), Z. Bułatówny (śpiew), A. Malawskiego (skrz.), Sadówny (fort.) i akomp. dyr. Walewskiego. 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Katowice (422 m) 17 Komunikaty gospodarcze. 17'20 Wykład historji Polski. 17'45 Program dla dzieci pt. „Noc Świętojańska“. 18'55 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 19'35 Odczyt z cyklu „Skarbowość państwowa“. 20'15 Koncert popularny z Warszawy. Od 22 zob. Kraków.

Frankfurt (428.6 m) 20'15 „Endlich allein“, operetka Lehara.

Wiedeń (517.2 i 577 m) 20'15 Muzyka operetkowa. **Rzym** (447.8 m) „Norma“, opera Belliniego (akty I. i III.)

Tuluza (391 m) 12'45 Arje i chóry z oper.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Adolfowi Schwarzbartowi, specjaliście chorób nosa, gardła i uszu, za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji nosa i skuteczne wyleczenie, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. 412 g Maks Wortsman.

Z okazji zaręczyn naszej bratanicy p. Loli Rosenbaumówny z p. Władkiem Gelbardem serdecznie gratulują

1742 x Adolfowie Braciejowscy.

Podziękowanie.

WPanu Prymarjuszowi Drowi Janowi Lachsowi, WPani Drowi Goldblattównej, WPanu Drowi Leonowi Lannerowi za trafne rozpoznanie i wykonanie ciężkiego zabiegu położniczego, który uratował życie mej Żonie, — jakoteż Siostrze Poli za nadzwyczaj sumienną i troskliwą opiekę serdecznie dziękuję. 415 g Leon Steinberg.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Adolfowi Schwarzbartowi, specjaliście chorób nosa, gardła i uszu w Krakowie, za przeprowadzenie trudnej operacji i skuteczne wyleczenie córki naszej, składamy na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie. Taubenfeldowie.

P. T.

Przypominamy udziałowcom Związku Kredytowego Spółdz. z ogr. odp., iż

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w niedzielę dnia 24 czerwca b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem, w sali Stow. żyd. rękodzielników, Podbrzezie 6, z porządkiem dziennym jak na wysłanych zaproszeniach

411 g Rada Nadzorcza.

Wiadomości z kraju

Zasądzenie czterech groźnych bandytów w sądzie rzeszowskim

(Kor wł.) Rzeszów, 20 czerwca.

Przed trybunałem przysięgłych Sądu okręgowego w Rzeszowie toczyła się onegdaj kilkudniowa rozprawa główna przeciw czterem bandytom. Według aktu oskarżenia oskarżeni 1) Jan Juma (lat 32), 2) Michał Zych (29 lat), 3) Józef Stępień (28 lat) i 4) Jan Andzel (31 lat) dokonali niżej wymienionych rabunków, które na rozprawie im udowodniono, a poszczególne postawione pytania potwierdzili przysięgli rozmaitą większością głosów odnośnie do każdego oskarżonego zosobna. Od dłuższego czasu grasowała w powiecie sandomierskim i okolicach szajka bandytów, złożona m. i. z wyżej wymienionych, która dokonała wiele napadów rabunkowych i kradzieży, tak, że stała się plagą okolicznej ludności. Z tą to szajką wszedł w porozumienie Michał Zych w 1926 r. i skierował jej napady na powiat tarnobrzeski. Wspomniani wyżej oskarżeni pochodzili bowiem z b. Kongresówki z wyjątkiem Zycha, zamieszkałego w powiecie tarnobrzeskim (Małopolska), który wobec tego znając okolicę Tarnobrzega stał się przewodnikiem szajki podczas wypraw rabunkowych na terenie powiatu tarnobrzeskiego. I tak od czerwca 1926 r. dokonali oskarżeni i inni jeszcze bandyci (jeden z nich niejaki Bednarski został w lipcu 1926 r. podczas obławy policyjnej zastrzelony) szeregu rabunków, podczas których okoliczni mieszkańcy ponosili szkody idące w dziesiątki tysięcy złotych, bądź w gotówce bądź w ruchomościach. Oskarżeni przyznali się do niektórych rabunków, wypierając się zarazem udziału w innych rabunkach, a w szczególności Jan Juma zaprzeczył, jakoby dokonał rabunkowego morderstwa na osobie śp. Marca, które to pytanie przysięgli 5 głosami zaprzeczyli. Oskarżeni przez swoje wykrętne tłumaczenie oraz cofanie przy każdem przesłuchaniu w śledztwie oraz na rozprawie swoich zeznań dostarczyli dobrych dowodów swej winy. W każdym razie przeprowadzone dowody wykazały ponad wszelką wątpliwość, że oskarżeni byli groźnymi bandydatami i przez długi czas dali się dobrze we znaki tamtejszej ludności. Ciekawym typem był oskarżony Michał Zych, który starając się oddalić od siebie podejrzenie narzucał się wywiadowcy Drogoniowi ze swemi usługami, ukrywając równocześnie u siebie Jana Jumę i dopuszczając się w jego towarzystwie dalszych zbrodniczych napadów. Toteż, gdy zachowanie się Michała Zycha zaczęło wzbudzać podejrzenie, zarządzono dnia 3 lipca 1927 w domu Zofji Zychowej obławę, w czasie której ujęto Jana Jumę w towarzystwie Michała Zycha na strychu. Jan Juma zdołał wprawdzie zbiec, został jednak ponownie ujęty przez policję. Przez ujęcie wspomnianych dwóch bandytów, z łatwością dostała się już reszta w ręce policji.

Na podstawie werdyktu przysięgłych potwierdzającego wszystkie pytania odnośnie do dokonanych a zarzuconych oskarżonym przez prokuraturę rabunków, a zaprzeczającego dokonania przez Jumę morderstwa wyżej wspomnianego, wydał Trybunał wyrok zasądzający ich za zbrodnię rabunku z §§ 190, 192 i 194 n. k. i wymierzył Jumie karę 8-letniego ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Zychowi karę 10-letniego ciężkiego więzienia zaś Stępieniowi i Andzlowi po 7 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami Oskarżony Andzel zgłosił zażalenie nieważności, pozostali trzej wyrok przyjęli.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Tichy, wotowali s. s. o. Grodecki i s. s. o. Silber, oskarżał prokurator Dr. Szewczyk, a bronili z urzędu sędzia Dr. Krawczewski (Jumę) i adw. Dr. Dintenfass (Zycha, Stępienia i Andzla). **Rad.**

Lotnik ocalony spadochronem

Z Torunia donoszą pod datą 21 bm.: Dziś o godz 7'30 rano chorąży pilot 4 p. lotn. w Toruniu Pawlicki w czasie wykonywania na aparacie Spad ćwiczeń akrobatycznych dostał się w korkociąg, z którego wyprowadzając aparat wywrócił się na plecy.

Pilot widząc, że nie jest już w możności wyprowadzić maszyny z tej pozycji, ratował się spadochronem, z którym wyskoczył na wysokości około 300 m. Spadochron na szczęście nie zawiódł i chorąży Pawlicki wylądował na ziemi, nie odnosząc żadnych obrażeń, natomiast aparat uległ zupełnemu rozbiciu.

AKADEMICY ŻYDOWSCY, A TARBUT. Centralny Komitet Wykonawczy Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych na ostatniem swem posiedzeniu postanowił: 1) poprzeć akcję zbiórkową na rzecz „Tarbutu" i wyasygnował jednorazową kwotę w wysokości zł 50; 2) opłacać stałą składkę na rzecz „Tarbutu" w wysokości zł 100; 3) wezwać wszystkie stowarzyszenia, wchodzące w skład Związku do popierania akcji „Tarbutu".

NOWY STAROSTA W ZAMOŚCIU. Starostą w Zamościu został mianowany p. J. Krysiński, pułkownik, przeniesiony w stan nieczynny.

ŁÓDŹ SZUKA RABINA. Zarząd gminy żydowskiej w Łodzi wstawił do nowego budżetu sumę 1.200 zł miesięcznie dla przyszłego nadrabina Łodzi. Łódź nie posiada obecnie rabina, lecz, podobnie jak Warszawa, rabinat. Nowa uchwała wskazuje, że wkrótce będzie rozpisany konkurs na głównego rabina. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta wywoła nowy konflikt w gminie żydowskiej.

ZAKOPANE POWOLI ZAPEŁNIA SIĘ. (kap) Ze względu na znaczną poprawę pogody w Zakopanem, daje się zauważyć nieco wzmożony ruch gości, tak, że dziennie przyjeżdża do Zakopanego około 80 osób. Natomiast w dniach ostatnich znacznie ożywił się ruch automobilowy. Śniegi, które przed kilku dniami pokryły całe Tatry białą powłoką, znikły już zupełnie, przez co ruch turystyczny ponownie się ożywił. Według przepowiedni tutejszych górali, pogoda ta ma się utrzymać przez czas dłuższy.

ZNIŻKA CEN PIECZYWA WE.. LWOWIE. Z dniem wczorajszym magistrat lwowski obniżył cenę chleba żytniego o 3 grosze i pszenno-żytniego o 5 groszy. Piekarze lwowscy odbyli w tej sprawie zebranie, na którem uchwalili wysłać delegację, która ma się udać do wicewojewody i przedstawić stanowisko cechu piekarskiego. Aż do rezultatów tej interwencji wypiek chleba pozostanie normalny.

NAJLEPSZA W POLSCE DOZORCZYNI DOMU. Minister Składkowski na podstawie przedstawionych raportów wyznaczył nagrodę pieniężną Marjannie Bugajskiej, dozorczyni w Kielcach która pomimo przeszkód z różnych stron, ciągłych zatargów z lokatorami i bez wszelkiej pomocy zdołała doprowadzić dozorowana przez nią kamienicę do wyjątkowego stanu. Marjanna Bugajska uznana jest ogólnie za najczystszą dozorczynię w Polsce.

I W POZNAŃSKIEM SĄ KOMUNIŚCI! W Poznaniu wykryto składnicę bibuły komunistycznej w mieszkaniu magistrackiego robotnika Fietznera przy ul. Smolnej w Główncj. Znaleziono tam 10 paczek bibuły komunistycznej wagi około centnara. Część bibuły zapakowana była w specjalnych paczkach dla miast prowincjonalnych jak — Bydgoszczy, Gniezna, Tczewa i Grudziądza Jak widać, Poznań jest siedzibą Komitetu dzielnicowego K. P. P. Jednocześnie z Fietznerem aresztowano jego żonę Eleonorę, oraz Józefa Maleckiego, karanego już w głośnym procesie Bema karą więzienia na przeciąg półtora roku. Również areszto wano ślusarza Piotra Jasińskiego, u którego znaleziono identyczny materjał komunistyczny, jak u Fietznerów.

SAMOBÓJCZYNI CUDEM URATOWANA. Ze Lwowa donoszą: 16-letnia Janina W., zam. przy ul. Ormiańskiej 19 przy rodzicach, usiłowała pozbawić się życia w ten sposób, że udała się do realności przy ul. Łyczakowskiej 22, gdzie z balkonu 2-go piętra rzuciła się na bruk. Widać pisanem jej było żyć, bo spadając zaczepiła suknią o balkon pierwszego piętra i zawisła w powietrzu. Nadbiegli sąsiedzi, którzy niedoszłą samobójczynię, która w ten sposób cudem prawie ocalała — zdjęli i oddali rodzinie.

GROŹNY POŻAR WSI. Onegdaj wybuchł w Ruskiej Wsi pod Przemyślem żywiołowy pożar, który w przeciągu kilkunastu minut ogarnął większą połowę wsi, wyrządzając olbrzymie szkody. Kilkanaście rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową.

ZACZADZENIE STARUSZKÓW. We Lwowie uległa zaczadzeniu para małżeńska staruszków, Grinlingerów, zapomniawszy na noc zakręcić kurek przy gazowej kuchence. 78-letniego Gringlingera zastano nieżywego, żonę jego zdołano odratować.

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU. 50-letni palacz kolejowy Wawrzyniec Kaczmarek, zasłabł nagle wczoraj w czasie obsługiwania pędzącego parowozu pociągu ze Skowa do Poznania. Palacz skonał i parowóz przywiózł do Poznania stygnące już zwłoki. Zmarły uległ nagłemu udarowi serca.

Wyniki akcji szeklowej

zach. Małopolski i Śląska.

Centralna Komisja Szeklowa Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie podaje wykaz miejscowości, które dotychczas przekazały już pieniądze z akcji szeklowej:

Andrychów, Alwernia, Bielsko, Bobowa, Borowa, Brzesko, Cieszyn, Czarny Dunajec, Czechów, Czudec, Chybie, Dąbrowa, Dębica, Dukla, Dynów, Dziedzice, Frysztak, Gdów, Gogołów, Gorlice, Grybów, Grodzisko, Jordanów, Jarosław, Jasło, Jaworzno, Jedlicze, Potok, Kalwarja, Kęty, Kolbuszowa, Krościenko, Krynica, Krosno, Krzeszowice, Limanowa, Lisko, Leżajsk, Łańcut, Łącko, Maków, Mszana Dolna, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Pruchnik, Przecław, Przeworsk, Radłów, Radomyśl n/S., Radomyśl, Radymno, Rybnik, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Sędziszów, Sieniawia, Skoczów, Stary Sącz, Strzyżów, Strumień, Tarnów, Tuchow, Trzebinia, Tyczyn, Ulanów, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz, Żołynia, Żywiec, Zator.

Niewymienione miasta nie przekazały dotychczas żadnych pieniędzy z akcji szeklowej. Te nieliczne miasta wzywamy, by bezzwłocznie — o ile tego dotychczas nie uczyniły — pieniądze Centralnej Komisji Szeklowej przekazały.

Również i miasta wyżej wymienione, które dotychczas nie przekazały pieniędzy z ostatnich dni akcji szeklowej oraz wykazów szeklowców wzywamy, by to bezzwłocznie uczyniły.

Wynik cyfrowy akcji szeklowej w poszczególnych miejscowościach podamy w jednym z najbliższych numerów „Nowego Dziennika".

ROZMAITOŚCI

Mussolini przeciwko... trykotom kąpielowym

Mussolini znajduje na wszystko czas. Obecnie wystąpił bardzo energicznie przeciwko kostjumom kąpielowym kobiet. Żyjemy rzekomo w okresie letnich upałów, chociaż lato nie chce się wcale stosować do astronomji. Otóż Mussolini wydał filipikę przeciwko kobietom, które kąpią się w niedostatecznych kostjumach kąpielowych. M. in. zakazał też Mussolini tańców w kostjumach kąpielowych lub w pyjamie. Rozumie się, że tyczy się tylko miejsc publicznych albo plaży, bo w ostateczności u siebie w domu może kobieta nawet do stołu zasiadać w kostjumie kąpielowym. Ale doprawdy, zadziwiający jest Mussolini, który między rokowaniami z Francją lub Turcją znajduje jeszcze czas na uregulowanie kobiecego kostjumu kąpielowego...

W okresie rekordów i gonitwy za dolarami

Globentrotter w kobiecych pantoflach

Na jakie pomysły ludzie wpadają, byleby tylko otrzymać dolary! Oto znalazł się niejaki Achilles Ben Hur Wissman, który jest niemieckim Arabem albo arabskim Niemcem, i założył się z wytwórnią filmową Foxa, że przejdzie cały świat w kobiecych pantofelkach, a za to ma później otrzymać 35,000 dolarów i engagement filmowe. Zakład ten stanął jeszcze 3 lipca ubiegłego roku w w Hollywood Młody, bo liczący obecnie 22 lata człowiek, przeszedł już tak Amerykę, Afrykę a obecnie znalazł się w Europie. Przewędrował Francję i występujc teraz w Berlinie. „Występuje" — powiedzieliśmy, — albowiem ma na sobie ubranie amerykańskiego cowboya albo też przebiera się jako Indjanin lub Arab. Na piersiach nosi tabliczkę informującą o celu swej podróży. Dotychczas, tj. przez 11 miesięcy, zużył 231 par damskich bucików Z Berlina ma Wissman zamiar powędrować do Rosji, a następnie do Chin i Japonji. Do Hollywood zamierza powrócić w roku 1931 i zgłosić się po 35,000 dolarów i engagement filmowe.

—o—

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA LOTNICZA W PARYŻU. W dniach od 29 czerwca do 15 lipca br odbędzie się w paryskim Grand Palais doroczna międzynarodowa wystawa lotnicza. Wystawa tegoroczna będzie z tego powodu specjalnie interesująca, że po raz pierwszy od czasu wojny światowej bierze udział przemysł lotniczy niemiecki, który nadesłał ma na wystawę nietylko modele, ale całe samoloty.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Tydzień Herzlowski

Nowy Targ. W związku z akcją „Tygodnia Herzlowskiego", odbyło się we wtorek, dnia 19 bm. posiedzenie przy współudziale wszystkich ugrupowań sjońskich, na którem tow. M. Wiesenfeld, dyrektor Centrali Ż. F. N., przedstawił program akcji. Przystąpiono natychmiast do zorganizowania szerokiego Komitetu dla godnego i skutecznego przeprowadzenia „Tygodnia".

Jarosław. W związku z proklamacją „Tygodnia Herzlowskiego" przystąpiły zjednoczone Org. Sjońskie do odpowiedniego przygotowania akcji.

W związku z akcją „Tygodnia Herzlowskiego" odwiedzą:

W niedzielę dnia 24 bm. Jasło — p. M. Wiesenfeld.

W poniedziałek 25 bm.: Bielsko — p. Dr. E. Rosenfeld.

We wtorek 26 bm.: Cieszyn — p. Dr. E. Rosenfeld, Żywiec — p. Dr. R. Rosenfeld.

Termin likwidacji zredukowanych przedsiębiorstw szynkarskich przedłużony do końca br.

Przełożeństwo Krakowskiego Związku Stowarzyszeń przemysłu restauracyjnego zawiadamia nas, że w odpowiedzi na memorjały, wniesione do Ministerstwa Skarbu w sprawie przedłużenia terminu likwidacyjnego dla zredukowanych przedsiębiorstw szynkarskich, nadeszło w dniu wczorajszym do Izby Skarbowej w Krakowie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, upoważniające Izbę Skarbową do udzielenia w porozumieniu z Województwem dalszej prolongaty likwidacyjnej **do dnia 31 grudnia b. r.**

W najbliższych dniach ma wydać Izba Skarbowa odpowiednie zarządzenia dla podwładnych Urzędów Skarbowych.

Przedsiębiorcy, którym wypowiedziano koncesję szynkarską i którym wystawiono patent akcyzowy ograniczony do 30 czerwca br., otrzymają obecnie we właściwym Urzędzie Skarbowym patent akcyzowy **do końca roku** na podstawie odpowiedniej, ustawą przepisanej deklaracji po wpłaceniu przypadającej należytości państwowej z dodatkiem komunalnym.

Zwraca się uwagę, że prolongata terminu likwidacyjnego nie wstrzymuje biegu terminu ustanowionego ustawą do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw orzeczeniu Komisji koncesyjnej przy Ministerstwie Skarbu, którem zatwierdzone zostało wydane przez Urząd Skarbowy wypowiedzenie koncesji na wyszynk, względnie na sprzedaż trunków alkoholowych. Koncesjonarjusze, którym doręczono już odnośne orzeczenie, winni przeto wnieść skargę przez adwokata — bez względu na udzieloną prolongatę — w terminie dwumiesięcznym od dnia doręczenia odnośnego orzeczenia.

Bliższych informacyj i wyjaśnień w tej sprawie udzieli interesowanym Przełożeństwo Krakowskiego Związku przy ul. Powiśle L. 3.

KRONIKA

Wschód słońca	CZERWIEC 23 Sobota 5 Tamuz 5688	Zachód słońca
3 m 16		20 m. 0

Proces o recenzję z „Bronx Expressu" O. Dymowa

Wczorajszy „Głos Narodu" przynosi „zawiadomienie" p. Macieja Szukiewicza, recenzenta teatralnego tegoż pisma, iż „zuchwały i obelżywy ton" skierowanego przeciw niemu artykułu „Nowego Dziennika" z 15 bm. „zmusił" go do wytoczenia procesu „Nowemu Dziennikowi", oraz autorowi artykułu, Dr. M. Kanferowi.

Reżyser krakowskiej inscenizacji „Bronx Expressu" o „recenzji" p. Szukiewicza

P. Dr Juljusz Halewicz, reżyser teatrów państwowych w Berlinie, który w Krakowie na scenie teatru im. Słowackiego wystawił sztukę Dymowa, wystosował z Berlina pod datą 19 bm. następujące pismo do red. Dra Kanfera:

„ Z prawdziwem zadowoleniem przeczytałem soczystą replikę pańską umieszczoną w „Nowym Dzienniku", a piętnującą w sposób słuszny i dobitny artykuł p. Szukiewicza z „Głosu Narodu", odnoszący się do wyreżyserowanego przezemnie na zaproszenie dyr. Nowakowskiego „Bronx Expresu".

Trudno istotnie o bardziej znamienną próbkę zaciekłości polemicznej, pomijając już sam ton artykułu niegodny pióra poważnego pisarza. Czytelnik oszołomiony gmatwaniną kontrowersyj zadaje sobie niepokojące pytanie: nieświadomość czy zła wola? Ale bodaj czy nie jedno i nie drugie. Mimo zawiłej akcji sztuki wynikłej z przeplatania się na scenie dwóch elementów, snu i jawy, ideologja Dymowa w utworze tym jest tak jasną i przejrzystą, że trzeba zaprawdę wybitnie złej woli, by podsunąć pod głęboki liryczny budujący tradycjonalizm autora, tendencje wywrotowe destrukcyjne.

I na mnie osobiście zamierzył się p. Szukiewicz w swoim zacietrzewieniu „rasowem". Chybił jednakowoż celu. Jestem tak obcym i dalekim od ideologji p. Piscatora (od 2 lat pracuję w Berlinie w teatrze państwowym, należącym do przeciwników Piscatora i zwalczających go), że nie mogą dosięgnąć mnie żadne inwektywy oparte na rzekomem powinowactwie duchowem czy politycznem między mną a nim.

Bądźcobądź jestem szczerze zobowiązanym Wielmożnemu Panu Redaktorowi za odnośne sprostowanie. Zechce Pan Redaktor i tych słów parę umieścić łaskawie w „Nowym Dzienniku".

Ułatwienia przy uzyskaniu ulgowych paszportów kupieckich

Jak donoszą z Warszawy, w ministerstwie przemysłu i handlu rozpatrywany jest obecnie projekt zasadniczej zmiany procedury udzielania ulgowych paszportów przemysłowych. Według rozpatrywanego obecnie projektu, otrzymanie paszportu przemysłowego nie będzie uzależnione od przedstawienia świadectwa gospodarczej konieczności wyjazdu zagranicę, tak jak to obowiązuje dotychczas. Z ulgowego paszportu przemysłowego będzie mogła korzystać każda firma, która wykupiła świadectwo przemysłowe.

Ta nowa procedura paszportowa ma podobno wkrótce wejść w życie. Stanowić ona będzie wielkie udogodnienia dla sfer gospodarczych.

Prawne i gospodarcze przyczyny spadku cen realności w Niemczech

Na ten temat wygłosi p. Dr. Rudolf Uhlig, ekonomista społeczny z Berlina, w niedzielę 24 bm. o g. 4 popoł. odczyt w lokalu krakowskiego Stowarzyszenia kupców (Grodzka 43).

Interesenci mają się osobiście porozumieć z p. Dr. Uhligiem dziś w sobotę, w niedzielę i poniedziałek od g. 9 do 11 przedpoł. w hotelu „Polonja" Nr. 22.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się w objętości 16 stron druku.

— POSEŁ STANÓW ZJEDN. WE WIEDNIU p. Waschburn z małżonką przybył wczoraj samochodem do Krakowa. Poseł Waschburn oprowadzany z ramienia Polskiego Związku Turystycznego przez p. Grzybowskiego zwiedził kościół Marjacki, Muzeum Czartoryskich, Muzeum Narodowe i Wawel.

— „TYDZIEŃ DZIECKA" I „DZIEŃ MATKI". Dnia 26-go bm. odbędzie się zebranie ogólnego komitetu „Tygodnia dziecka" i „Dnia matki" w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, I. p. o godz. 6-ej wieczorem, na którem przedstawiony zostanie program obchodu „Tygodnia dziecka" i święta „Dnia matki". Zarząd komitetu zaprasza wszystkich interesowanych na powyższe zebranie.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM notowano następujące: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr., niezbieranego 40 do 45 gr, kwaśnego 30 do 35 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1kg masła zwyczajnego 4.50 do 4.80 zł, deserowego 5.60 do 5.80 zł, sera 1.30 do 1.60 zł, kopa jaj 8.20 do 8.60zł, jajo 14 do 15 gr. **Drób** — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 3 do 8 zł, kaczka 3 do 5 zł, gęś 7 do 10 zł. **Jarzyny** — 100 kg ziemniaków 10 do 11 zł, 1 kg buraków 40 do 50 gr, cebuli 75 do 80gr, czosnku 1.40 do 1.60 zł, pietruszki 1.40 do 1.60 zł, pomidorów 8 do 10 zł, rumbarbarum 80 gr do 1 zł, szpinaku 40 do 50 gr, szparagów 3 do 3.50 zł. groszku w łuskach 4 do 6 zł, wiązka rzodkiewki 25 do 30 gr, główka sałaty 8 do 15 gr, kalafior 1 do 2.50 zł, ogórek 70 gr do 1 zł. **Owoce** — 1 kg czereśni 2.40 do 4 zł, agrestu 1.60 do 2 zł. **Ryby** — 1 kg karpia 7 do 8 zł szczupaka 7 do 7.50 zł, lina 5 do 5.50 zł, wiślanych 6.50 do 7 zł.

— ZARAZA NOSACIZNY KOŃSKIEJ. Przed kilku dniami stwierdzona została w dzielnicy XX-tej m. Krakowa zaraza nosacizny u konia. Magistrat wydał zarządzenia na podstawie nowej ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, zmierzające do rychłego wygaśnięcia zarazy.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY NA PLAŻY. Lazarówna Zofja (lat 21) wskoczyła do Wisły koło plaży w zamiarze samobójczym, jednak z powodu płytkiej wody nie utonęła i została wydobytą z wody przez pełniącego służbę funkcjonarjusza policji. Powodem samobójstwa jest podobno zawód miłosny.

Strażacy Nawara i Krajewski wyratowali wczoraj z fal Wisły Walentego Maślankę (lat 35), z Woli Radziszewskiej, który usiłował popełnić samobójstwo.

— ZATRUCIE SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. Pogotowie ratunkowe interwenjowało na ul. Krakowskiej, gdzie pod jedną z bram leżała kobieta nieznanego nazwiska. Lekarz stwierdził u niej zatrucie spirytusem denaturowanym i polecił przewiezienie jej do szpitala św. Łazarza.

— WYPADŁA Z TRAMWAJU na ul. Długiej 19-letnia Genowefa Kępińska, która przybyła do Krakowa ze Sławkowa na ślub swej siostry. Dziewczyna doznała złamania kości potylicznej i zamiast na ślub, pojechała do szpitala.

— POPARZYŁ SIĘ WRZĄCĄ SMOŁĄ w lewą rękę robotnik Józef Kania (lat 38). Nieszczęśliwego opatrzył lekar zpogotowia.

— OSZUKANY KRÓLEWSKI. Franciszek Królewski z Kamienia pow. Grybów zgłosił do policji, że dnia 21 bm. kupił na ulicy od dwóch osobników za 60 dolarów materję, która faktycznie przedstawiała wartość około 20 zł.

— NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA. Franciszek Baldo, robotnik, jadąc rowerem przez ul. Potockiego, potrącił Zofję Marcinkiewicz (lat 50), która upadła na bruk i doznała lekkich obrażeń.

— BŁOGI SEN — PRZYKRE PRZEBUDZENIE Franciszek Wojtal z Niepołomic zgłosił do policji że ubiegłej nocy będąc w stanie nietrzeźwym spał w krzakach na plantach i tam skradziono mu zarzutkę, marynarkę i buciki łącznej wartości 200 zł

— ZNALAZŁ SOBIE ZAJĘCIE. Aresztowano Walentego Maślankę (lat 35), bez stałego miejsca zamieszkania, który wałęsając się bez zajęcia zaszedł do kuchni Apolonji Włochowej przy ul. Krupniczej 26 i skradł torebkę damską wartości 10 złotych.

— OKRADZIONY AMERYKANIN. Bronisław Kopel z Nowego Jorku zgłosił do policji krakowskiej, że onegdaj w czasie jazdy pociągiem w Rumunji skradziono mu książkę czekową na 1.300 dolarów.

— ZARZUTKĘ I ZEGAREK wartości 240 zł skradziono Józefowi Sperlingowi z zamkniętego mieszkania przy ul. Kalwaryjskiej 17.

— SADZE W KOMINIE zapaliły się wczoraj w południe w zabudowaniach kościoła św. Agnieszki przy ul. Dietla 30. Straż pożarna pozostawiła na miejscu posterunkowego celem przypilnowania racjonalnego wypalenia się sadzy.

— CEIRE I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p.). Dziś w sobotę punktualnie o godz. 3 popołudniu „Mes'bat Oneg Szabat", z udziałem p. Z. Komsa,

Przewiezienie zwłok zabitych posłów do Zagrzebia

Białogród 22. 6. PAT. Wczoraj o godzinie 6 popołudniu trumny ze zwłokami posłów Pawła Radica i Bassariceka przewiezione zostały na dworzec. Za trumną oprócz rodziny zmarłych kroczyli członkowie rządu i niemal wszyscy posłowie. W żałobnym pochodzie wzięły udział kilkutysięczne rzesze ludności. Spokoju nie zakłócono. Po odśpiewaniu „Requiem" trumny zostały złożone w wagonie pociągu, który o go dzinie 11 wieczór odjechał do Zagrzebia. W pociągu tym zajęli miejsca wszyscy członkowie grupy włościańsko-demokratycznej.

Opozycja nie weźmie udziału w pracach Skupczyny

aż do chwili otrzymania zadośćuczynienia

Białogród 22. 6. PAT. Po dyskusji nad sytuacją polityczną, odbytą w porozumieniu z przewodniczącymi grupy, rannym posłem St. Radiczem i po wysłuchaniu wszystkich członków grupy, koalicja włościańsko-demokratyczna uchwaliła następujące rezolucje:

1) **Grupa włościańsko - demokratyczna powstrzyma się od udziału w pracach parlamentarnych, gdzie w legalnej walce o równość, sprawiedliwość i humanitarność, przelana została krew kolegów i przyjaciół, dopóki nie będzie uczynione zadośćuczynienie i dopóki nie będą dane gwarancje, niezbędne dla całkowitego równouprawnienia.**

2) Samo przez się zrozumiałe jest, że grupa nie będzie utrzymywała z obecnym rządem żadnych stosunków, odrzucając równocześnie wszelkie materjalne odszkodowania, które nie przywrócą do życia kolegów-polityków i ojców rodzin. Grupa włościańsko-demokratyczna wyraża przekonanie, że naród sam własnemi środkami zdoła zabezpieczyć byt rodzin ofiar.

3) Grupa zwraca się do narodu z prośbą o zachowanie w tych trudnych chwilach niezbędne go spokoju i zaufania do kierownictwa i przed stawicieli swego stronnictwa.

Pretendent do tronu chorwackiego

Wiedeń 22. 6. PAT. „Wien. Allg. Zeitung" donosi z Berlina, że pojawił się tam pretendent do tronu chorwackiego. Jest nim książę Kontromanicz. Ojciec jego odgrywał na dworze carskim wielką rolę. Twierdzą, że strzały w skupszczyzny nie serbskiej oddane zostały wtedy, gdy Paweł Radicz w mowie swej wspomniał o ks. Kontromaniczu. Szczegół ten, jak twierdzi dziennik wiedeński, nie został podany przez oficjalne sprawozdanie z posiedzenia.

Rokowania o utworzenie gabinetu wielkiej koalicji — ostatecznie rozbite

Müller proponuje utworzenie rządu koalicji weimarskiej.

Berlin 22. 6. PAT. Rokowania o utworzenie nowego rządu Rzeszy na podstawie wielkiej koalicji rozbiły się dziś znów w południe, jak przypuszcza „Berliner Tageblatt", prawdopodobnie ostatecznie, z powodu nieprzejednanego stanowiska niemieckiej partji ludowej. Przewodniczący niemieckiej partji ludowej pos. Scholz na posiedzeniu przewodniczących stronnictw, mających wejść do koalicji rządowej, zakomunikował, że niemiecka partja ludowa żąda kategorycznie wiążącego przyrzeczenia od stronnictw Reichstagu, że rokowania o przekształcenie koalicji rządowej w Prusach przez dopuszczenie do niej niemieckiej partji ludowej przeprowadzone będą już 10 lipca. — Jednocześnie pos. Scholz oświadczył, że niemiecka partja ludowa odrzuciła kategorycznie ogłoszenie dnia 11 sierpnia za święto narodowe i również kategorycznie żąda zobowiązania pozostałych stronnictw, że budowa pancernika rozpoczęta będzie niezwłocznie.

Wobec tego oświadczenia pos. H. Müller, który otrzymał od prezydenta Hindenburga misję utworzenia gabinetu, oświadczył, że uważa dalsze rokowania o utworzenie wielkiej koalicji za bezprzedmiotowe.

Pos. Scholz opuścił po 15 minutach posiedzenie przewodniczących frakcyj, poczem poseł Müller wystosował do pozostałych przewodniczących frakcyj zapytanie, czy frakcje zgodziłyby się wziąć udział w gabinecie, opartym na t. zw. koalicji weimarskiej, t. j. koalicji stronnictw socjalistycznego, centrowego, demokratycznego i bawarskiej partji ludowej. Przewodniczący frakcji odpowiedzieli pos. Müllerowi, że zajmą stanowisko po porozumieniu się z swemi frakcjami.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

O przedłużenie starego systemu studjów na wydziale lekarskim i prawniczym

Stara ordynacja studjów na Uniwersytetach Rzeczypospolitej Polskiej kończy się, jak wiadomo, z dniem 31 grudnia 1928 r. Od dnia 1 stycznia 1929 wchodzi w życie dla wszystkich studentów wyższych uczelni nowa ordynacja, która miedzy innemi na wydziałach lekarskim i prawniczym znosi dyplom doktora, zwłaszcza na wydziale lekarskim znosząc dyplom doktora wszech nauk lekarskich, przyznaje po ukończeniu studjów lekarza. Obecnie na wydziałach lekarskich w Polsce studjuje ogółem 800 studentów, którzy rozpoczęli swoje studja lekarskie jeszcze według starej ordynacji, z których jednakże nieliczna garstka zdąży ukończyć swe studja przed 31 grudnia 1928. Większość zatem musiałaby przejść na nowy system i tem samem zmuszona będzie utracić dyplom doktora, należny z tytułu nabytych praw, jakie przyznane były przy wstępowaniu na Uniwersytet. To samo dotyczy też studentów prawa, których liczba jest również wysoką.

Zawiązane komitety wykonawcze wniosły w tej sprawie memorjały do Ministerstwa Wyznań relig. i Oświecenia Publ. przez swe Rady Wydziałowe. Delegacje tych Komitetów przyjął p. Min. Dobrucki, ustosunkowując się bardzo życzliwie do tej sprawy, oświadczając swe poparcie przedstawionych postulatów, o ile one będą dotyczyć młodzieży, upośledzonej skutkami służby wojskowej w walkach o niepodległość Polski w latach od 1914—20.

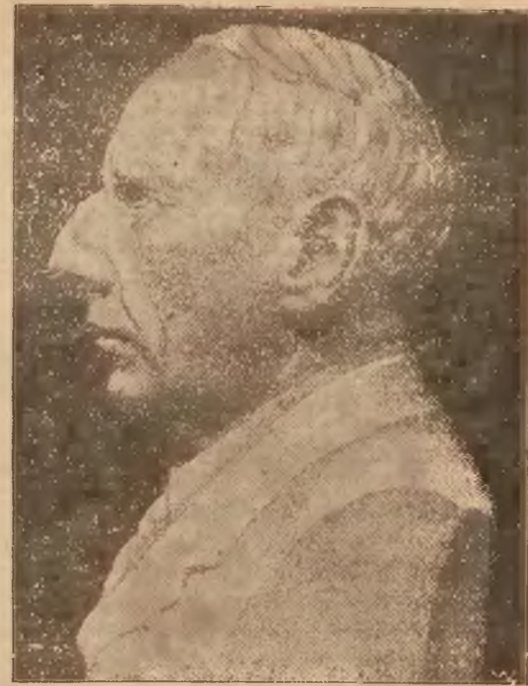
W związku z rozpoczętą akcja komitet wykonawczy Absolwentów medycyny U. J. rozpoczął rejestrację zainteresowanych i w tym celu, jakoteż w celu sprawozdawczym zwołuje zebranie w sali medycyny sądowej U. J. (Koll. Med.) we wtorek 25 czerwca o godz. 18.

—o—

POGODA W ZAKOPANEM. (Komunikat Polskiego Związku Turystycznego). **Stan obecny:** Pogodnie, w Morskiem Oku i Hali Gąsienicowej również 14 stopni ciepła.

Prognoza na dzień 23 b. m.: Pogoda umiarkowana, ciepiej, wiatry słabe zachodnie.

Amundsen



Najwybitniejszy podróżnik polarny Amundsen wyruszył na ratunek swego dawnego współtowarzysza wyprawy do bieguna, gen. Nobile, sam jednak zaginął gdzieś wśród wiecznych lodów. Rycina nasza przedstawia podobiznę Amundsena.

Orzeczenia Najw. Tryb. Admin. w sprawach podatku dochodowego

Wniosek dowodowy ze znawców, zgłoszony przez płatnika, wiąże władzę wymiarową tylko wówczas, jeżeli płatnik wymienił proponowanych znawców i określił te okoliczności dla sprawy istotne, co do których mają się oni oświadczyć.

Dowód ogólnikowy na wysokość dochodu ze znawców jest niedopuszczalny, gdyż wysokość tę uchwala komisja na podstawie przeprowadzonych obrad.

Na żądanie władzy obowiązany jest płatnik udowodnić, że ma na swem utrzymaniu członków rodziny, na której to podstawie przysługuje mu prawo do obniżenia stopy podatkowej.

Jeśli w odpowiedzi na protest przewodniczący go podniósł płatnik konkretne zarzuty i wnioski dowodowe, to zarzuty te winny być zbadane i wnioski przeprowadzone, gdyż w przeciwnym razie postępowanie wymiarowe jest wadliwe.

Mandat posła komunistycznego Bittnera — jest ważny

Warszawa, 22 6 Sin. Dziś w sądzie Najwyższym rozpatrywano sprawę ważności mandatu posła frakcji komunistycznej Henryka Bittnera. Sąd Najwyższy twierdza, że Henryk Bittner siedział wprawdzie w więzieniu dwa lata, ale na zasdzie amnestji z r. 1923 zostały mu przywrócone wszystkie prawa obywatelskie. Z tego też powodu mandat jego jest ważny.

Sprawa Chorzowa przed Trybunałem haskim

Haga 22. 6. PAT. W pierwszym dniu rozpraw przed stałym Trybunałem sprawiedliwości międzynarodowej o odszkodowanie za Chorzów przemawiał agent rządu niemieckiego, Kaufman, polemizując z argumentami polskiemi, zawartemi w aktach postępowania pisemnego, rozwijając metody i zasady, na jakich, zdaniem strony niemieckiej, winno się oprzeć orzeczenie przedmiotu sprawy.

Lotnicy polscy w Konstantynopolu

Konstantynopol 22. 6. PAT. Odlot lotników polskich odłożony został do dzisiejszego ranka. W dniu wczorajszym lotnicy polscy zwiedzili szkołę lotników i mechaników, poczem wzięli udział w herbacie, wydanej przez Konsulat polski, z udziałem członków Stowarzyszenia lotniczego, prefekta miasta i dowódcy tureckiej eskadry lotniczej.

Rumunja pośredniczy

Bukareszt 22. 6. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji Małej Ententy omawiano możliwość pośrednictwa Rumunji, celem złagodzenia różnic między Grecją a Jugosławją.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 22. 6. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Tohan 14, Pharma 6.75, Firley 62.50, 63, Krakus 0.15, Chodorów 168, Chybie 79.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Chęć kupna silniejsza dla niektórych papierów jak Tohanu, Firleya III. em. Pharmy i Chybia. Kursa bez szczególniejszych różnic utrzymane na ostatnim poziomie z wyjątkiem Chodorowa lekko słabszego. Ruch panował żywszy. Większych obrotów dokonano Chybiem, Firleyem III. em., Tohanem i Pharmą.

Na pogiełdziu Dolarówka mocniej w płacenin 87.25—88.50, z innych Len 0.20, Ćmielów 0.20, Zarobkowy 84.50, 4 i pół proc. l. z. TKZ. 50, Gazy wschodnie 25, Cegielski 40, utrzymane. Ruch nieco silniejszy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Rynek kwalutowy w prywatnych obrotach nie zaznaczył szczególniejszych zmian. Tendencja utrzymana. Podaż dolara efektywnego słabsza. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.89, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół, Kurs Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 6 PAT Akcje: Bank handl. 117, Polski 180.50, 184, Zarobkowy 84, Spiess 165, Siła i światło 155, Cukier 67, Firley 64, 65, Węgiel 99, 98.50, Starachowice 58, 57.75, Syndykat rolniczy 28.50, 29, Borkowscy 16, Dolarówka 87, 85, 85.75, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 62, 6 proc. dolarowa 86.75, 10 proc. kolejowa 104, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty :124.51, 124.82, 124.82, 124.20, Lolandja 359.21, 360.51, 358.71, Londyn 43.48 i jedna ósma, 43.59, 43.37 i trzy czwarte, N. Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.41. 26.48, 26.33, Szwajcarja 171.87 i pół, 172.50. 171.45, Sztokholm 239.21, 239.89, 238.69, Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17, Włochy 46.86 i pół, 46.98, 46.75.

Giełda poznańska

Giełda poznańska (AW) z dnia 22. 6. 1928: żyto 46 i jedna czwarta do 47 i jedna czwarta, pszenica 50—52. jęczmień przemiałowy 45.50—46.50, owies 43 i trzy czwarte do 45 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc. 68 i pół, mąka żytnia 65 proc. 70 i pół, mąka pszenna 65 proc. 70—74, tendencja słabsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22. 6. PAT. Waluy i dewizy: Amsterdam 285.87, Belgrad 12.47 i trzy czwarte, Berlin 169.40, Bruksela 98.99, Budapeszt 123.67, Bukareszt 4.33, Kopenhaga 189.95. Londyn 34.58 i trzy czwarte, Madryt 116.95, Medjolan 37.27 i trzy czwarte, N. Jork 708.85, Oslo 189.75, Paryż 27.84, Praga 21 i trzy ósme, Sofja 5.1045, Sztokholm 190.10, Warszawa 79.50—79.78, Zurych 136.63, Amerykańskie 706.10, Niemieckie 169.20, Włoskie 37.35, Jugosłowiańskie 12.42, Szwajcarskie 136.50, Węgierskie 123.58.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.699, Renta lutowa 0.698, Bankwerein 26.90, Bodenkredit 115, Kreditanstalt 60, Hipoteczny 83, Kompas 0.87, Laenderbank 33.50, Merkury 23.60, Zivnostenska 110 i jedna czwarta, Czerniowce 63 i trzy czwarte Austr. kol. państw. 26.35, Południowa 14.11, Alpiny 41.35, Krupp 10.50, Rima 132, Skoda 252 i pół, Siersza 8.10, Zieleniewski 14.55, Fanto 10 i pół, Karpaty 30 i pół, Galicja 68 i jedna czwarta, Nafta 37.40.

Giełda zurychska

Zurych, 22. 6 PAT. Paryż 20.37,5, Londyn 25.30 i jedna ósma, Nowy Jork 5.18.70. Belgja 72.47 i pół Włochy 27.27, Hiszpanja 85.60, Holandja 209.22 i pół, Berlin 123.95, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.20, Oslo 138.90, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.74 i jedna czwarta, Praga 15.37, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.85 i pół, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.77, Konstantynopol 2.63 i pięć ósmych, Bukareszt 3.17.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 i jedna ósma.

PRZEMYTNICTWO KOLONJALNE. W ostatnich czasach stwierdzono, że niektórzy hurtownicy sprzedają towary kolonjalne po cenie o wiele niższej od rynkowej w Polsce. Tajemnica jest obecnie wyjaśniona, gdyż okazuje się, że odbywał się szmugiel tych towarów na ogromną skalę za miljony złotych. Ma on jednak teraz nlec ograniczeniu wobec tego, że doszło już do wiadomości władz, które zapewne znajdą sposób na ukrócenie tych nadużyć.

Stabilizacja franka francuskiego

Ustawowa stabilizacja franka francuskiego według projektu przedłożonego izbom ustawodawczym przez Poincarego jest kwestją już najbliższych tygodni. Bez wątpienia oznacza ona z jednej strony potwierdzenie dotychczasowej polityki walutowej i finansowej Poincarego, który już od końca 1926 roku de facto ustabilizował franka. Z drugiej zaś strony oznacza ta stabilizacja zakończenie kryzysu walutowego i powrót do normalnych stosunków monetarnych w Europie. Francja w swej polityce inflacyjnej nie poszła coprawda tak daleko jak Austrja, Polska lub Niemcy, przechodziła jednak niemniej ciężki kryzys gospodarczy i walutowy, trwający długo, a nawet o wiele dłużej niż w innych państwach europejskich (Rosję sowiecką wykluczając).

Z ustawowem potwierdzeniem stabilizacji franka wstrzymywał się rząd francuski przez blisko dwa lata, albowiem wpierw wystawił trwałość stabilizacji na próbę. Tem samem przeczekano więc we Francji okres stabilizacyjny, obfitujący zwykle z powodu stagnacji w liczne niespodzianki, prowadzące do nowego kryzysu gospodarczego. Rok 1927, będący właściwie kresem tej faktycznej stabilizacji franka minął we Francji bez znaczniejszych objawów kryzysu. Zmniejszenie o blisko 30 procent w stosunku do roku 1926 obrotów, jako następstwo zmniejszenia się konsumpcji, wywołało tylko chwilowe, krótko zresztą trwające. zwiększenie się bezrobocia. Powodem zaś tak szybkiego zażegnania kryzysu bezrobocia jest aż 75 procent udział rolnictwa w przesileniu gospodarczym okresu postabilizacyjnego we Francji. Rolnictwo francuskie bowiem opiera się głównie na imigracji sił roboczych. tak, że jej chwilowe wstrzymanie odbiło się korzystnie na poprawie stosunków.

Dalszą trudnością w ostatecznem przypieczętowaniu ustawą kursu franka jest sprawa wewnętrznego długu państwowego i rentierów, z którymi we Francji rząd jednak liczyć się musi. Rewaloryzacja tj. sztuczne podwyższenie kursu okazałaby się wprawdzie korzystną dla wielkiej liczby drobnych rentierów, żyjących z procentu, oznaczałaby jednak zwiększenie ciężaru długu wewnętrznego dla państwa i mogłaby sprowadzić dalsze i silniejsze następstwa przesilenia gospodarczego. Płynny państwowy dług wewnętrzny, dla którego umorzenia stworzono osobną „Autonomiczną Kasę Amortyzacyjną", będący głównie pod postacią krótkoterminowych „bonów Obrony Narodowej", (jednym z ważniejszych, współczynników inflacji) został raczej skonsolidowany niż zamortyzowany. W celu zlikwidowania bonów „Obrony Narodowej", zanim jeszcze Autonomiczna Kasa Amortyzacyjna będzie rozporządzała potrzebnemi środkami, dostarczanemi jej z dochodów monopolu tytoniowego, podatku od obrotu nieruchomościami i innych drobnych, wydano bony skarbowe dwuletnie, które służą do wymiany 1-dno, 2 lub 3-ch mesięcznych bonów Obrony Narodowej. Zachętą do tej wymiany było korzystniejsze oprocentowanie bonów skarbowych, Również dług państwa w Banku Francuskim zmalał za rządów Poincarego znacznie. Dostateczne zaś wpływy z podatków i innych regularnych źródeł dochodowych państwa gwarantują nawet na przyszłość, że uciekanie się państwa do kredytu konsumpcyjnego będzie nie potrzebne.

Frank francuski ustabilizowany został w stosunku do funta angielskiego jako 124:1, a więc niżej jak lir włoski (92:1), a wyżej niż frank belgijski (175:1). Tak tedy kraje monetarnej unji łacińskiej zmieniły ostatecznie po wojnie parytet swego pieniądza.

Dr. Edmund Schenker.

Nobile udziela wskazówek, jak go ratować

Paryż 22. 6. PAT. Gen. Nobile zażądał akumulatorów, celem umożliwienia nadawania drogą telegraficzną wskazówek, w jakim kierunku mają iść poszukiwania tej grupy jego ekspedycji, która została ze sterowcem. Nobile radzi, aby samolot, zaopatrzony w narty, wylądował na lodzie, w celu zabrania z sobą członków jego grupy. Gęsta mgła spowodowała przerwanie komunikacji radjotelegraficznej. Lotnik Lützow zbadał ziemie, położone na północnym wschodzie i doszedł do wniosku, że stan lodów sprzyjać będzie poszukiwaniom zapomocą sań. Łamacz lodów „Krassin" spodziewany jest dziś wieczorem w Bergen, skąd wyruszy do Spitzbergu.

Wiedeń 22. 6. PAT. „Die Stunde" donosi z Kingsbay: Lotnik Maddalena wyleciał wczoraj popołudniu z powrotem, celem wylądowania w pobliżu miejsca pobytu generała Nobile.

* * *

Berlin 22. 6. PAT. Łamacz lodów „Małygin" otrzymał rozkaz rozpoczęcia poszukiwań Guilbauda i Amundsena.

* * *

Piza 22. 6. Hydroplan pod dowództwem Ravazzoniego odleciał dziś o godz. 5'45 do Szpitzbergu, ażeby współdziałać w poszukiwaniu wyprawy gen. Nobilego.

Areszt i deportacja

Jerozolima, 22 6 ŻAT. W Tel-Awiwie odbył się proces przeciwko trzem komunistom, oskarżonym o udział w demonstracjach przeciwko stosowaniu kar chłosty względem więźniów politycznych oraz o stawianie oporu policji. — Oskarżony Lipmann skazany został na 25 dni aresztu i deportację, pozostali dwaj oskarżeni Holzmann na 1 miesiąc więzienia, Izewska na 10 dni aresztu.

Nieuzasadniona formalistyka

Jerozolima, 22 6 ŻAT. Zamożny Żyd brazylijski Józef Almag wraz z rodziną nie został wpuszczony do kraju, pomimo, iż posiadał wizę angielską. Przyczyną niewpuszczenia Almaga do kraju było to, że w wizie nie było podane do jakiej kategorji emigrantów on należy. Należy zaznaczyć, że Almag posiada w Palestynie 600 dunamów ziemi.

Litewska izba rolnicza za uprawianiem handlu w niedzielę

Kowno, 22 6 ŻAT. Izba rolnicza na Litwie powzięła rezolucję wypowiadającą się za pozwoleniem uprawiania handlu w niedzielę w całym kraju za wyjątkiem Kowna, Kłajpedy i Poniewieża.

Po wykryciu nadużyć w urzędzie kontroli skarbowej w Sosnowcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec 22. 6. (K.). Ujawniona przez policję afera w inspekcji kontroli skarbowej przynosi nowe sensacyjne szczegóły. Poza wymuszaniem łapówek wychodzą również na jaw nadużycia innej natury. Równocześnie z prowadzeniem przez policję śledztwa, mielecka Izba skarbowa przekazała prokuratorowi dochodzenia służbowe prowadzone już poprzednio przeciwko Skrzeczyńskiemu. Do osoby Skrzeczyńskiego sędzia śledczy zastosował bezwzględny areszt.

NASZE ZDROJOWISKA

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ

Zdrojowisko solankowe Polski Górny Śląsk 138

3 godziny od Krakowa, linja kolejowa Dziedzice-Katowice, stacja kolejowa na miejscu.

Środki lecznicze:

Radjoczynna 6% solanka jodowo-bromowa, kąpiele gazowe, Zakład wodoleczniczy. Zakład inhalacyjny, Kąpiele słoneczne i powietrzne, Lampa kwarcowa, djatermja, Wskazania choroby mięśni stawów i nerwów natury gośćcowej (reumatycznej) i dnawej, choroby narządu krążenia (arterjoskleroza), zołzy (scrophulosis) krzywica (rachitis). Przewlekłe choroby kobiece i skórne niezakaźne. Zakład skanalizowany, oświetlenie elektryczne, pensjonaty z komfortem, rozległy park iglasty, Tennis, łódki, itd. Pierwszorzędna rytualna kuchnia Warszawska i cukiernia. Przed sezonem wzgl. po sezonie tj. od 15 V. do 30 VI. i od 30 VIII. 40% zniżki cen. Prospekty na żądanie wysyła Zarząd Kąpielowy Goczałkowice-Zdrój. Inform. udziela również Biuro Informacyjne „Balnopol“ w westybulu głównego dworca kolejowego w Krakowie.

RABKA

Pierwszorzędny pensjonat **„Jędrzejówka“**, 30 kroków od Zakładu Kąpielowego, oświetlenie elektryczne, wikt wykwintny ściśle **rytualny.**

1731er **„Jędrzejówka“, Rabka.**

DO WYNAJĘCIA w Bystrej koło Bielska 2 pokoje z kuchnią, b. ładnie położone. Wiadomość: Podgórze, Józefińska 33. I. p. telefon 3546. 430g

LANCKORONA, restauracja Leserkiewicza poleca mieszkania prywatne w pobliżu oraz kuchnię rytualną. 418g

KRYNICA-ZDRÓJ. Pensjonaty Trzy Róże i Vogel polecają pierwszorzędne pokoje słoneczne z werandami. Telef. 19 i 17. Garaże automobilowe. 1402x

Otworzyłem w SZCZYRKU koło Bielska כשר PENSJONAT I RESTAURACJĘ כשר

polecam słoneczne pokoje, kuchnię **ściśle rytualną** i wykwintną, ceny umiarkowane. — Jest to piękna okolica, górski klimat, rzeka. — Kilka razy dziennie wygodne połączenie autobusowe z Bielska.

410g **D. Brauner, Jaworzno.**

Inform. udziela D. Brauner, Szczyrk poczta Buczkowice

KOLONJA LETNIA (wypoczynkowa) dla młodzieży szkolnej w Jordanowie, pod kierownictwem Leopolda Fiedlera, przyjmuje młodzież szkolną za niską opłatą. Kuchnia rytualna. Zgłoszenia codziennie od godz. 3—5-tej, Kraków, Wąska 1. 1636 ek

כשר ZAKOPANE כשר

Pierwszorzędny Pensjonat rytualny „DWOREK“ Józefa Ehrlicha 1739

poleca swój całkiem nowo odrestaurowany hotel pensjon P. T. Gościom. Wszelkie wygody! Pełny komfort!

ZAKOPANE. Hotel, Pensjonat „Granit“, obok cukierni P. Trzaski, luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju, piękny ogród, weranda, taras. Kuchnia rytualna, smaczna i obfita, poleca pokoje słoneczne. Ceny zniżone. Dla podróżujących znaczny opust. Zgłoszenia przyjmuje: E. Stamberger, Hotel „Granit“, Zakopane. 1245

ZAKOPANE
Hotel - Pensjonat „WIERCHY“
Krupówki L. 32
komfortowo urządzony, poleca pokoje słoneczne.
Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo niskie

RABKA Pensjonat dla młodzieży „OPIEKA“ RABKA

„Podhalanka“ 50 kroków od łazienek z pełnym komfortem, przyjmuje dzieci pod własną opiekę jakoteż osoby dorosłe z całem utrzymaniem. Na żądanie prospekt. Wiadomości udziela: **E. Hochman**, naucz. szkół państw. Kraków, Dietlowska 97, III. p. lub zarząd pensji w Rabce.

כשר ZAKOPANE כשר
„BALLADA“
pod zarządem
I. Warenhaupta
poleca pokoje słoneczne z werandami. Ceny niskie kuchnia wykw.

DROBNE OGŁOSZENIA

BUCHALTER samodzielny, korespondent polsko-niem. ewent. angielski, piszący na maszynie znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Zdolny“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 1722x

POSZUKUJĘ się na popołudnie buchaltera(ki) bilansisty, siły pierwszorzędnej, oraz korespondenta(ki) polsko-niem. biegle piszącego(ej) na maszynie ze znajomością buhalterji na cały dzień. Zgłoszenia z referencjami pod „natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“. 400g

FABRYKA bielizny poszukuje zaraz zdolnego zastępcy za prowizją. Zgłoszenia pod „Bielizna“ do Adm. Nowego Dziennika. 1750x

KASJERKA z kilkuletnią praktyką w handlu detalicznym poszukuje posady. Zgłosz. pod „Stella“ do Adm. Nowego Dziennika“. 423g

OBSZERNA fabryka wyrobów kosmetycznych w śródmieściu Krakowa do sprzedania. Zgłoszenia pod „M. M. do Adm. N. Dziennika. 1713x

POTRZEBNA zdolna, inteligentna ekspedjentka. Juljusz Nacht, Stradom 5. 1716er

POTRZEBNY zdolny pomocnik handlowy. Zgłoszenia: Rosenblum ul. Grodzka 40 od 5—6 popoł. 403g

OSOBA INTELIGENTNA, Żydówka, znająca się na gospodarstwie poszukiwana do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia: Haber, Starowiślna 17. 405

POKÓJ umeblowany, słoneczny z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Pańska 7. I. p. drzwi na lewo.. 422g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Dr. praw“. 419g

POMIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem wraz z meblami z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres: „Żelazo“ Kraków, Florjańska 34 2586

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze. ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

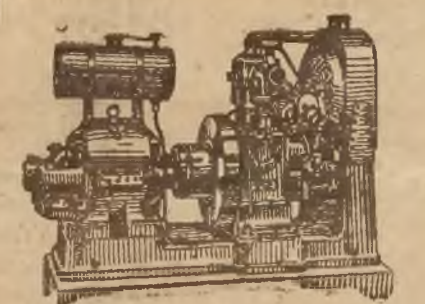
KAPELINY i Sztumpy filcowe we wielkim wyborze, po cenach najtańszych, poleca firma M. Gletzer, Kraków, Grodzka 36. 1646 x

Siarczan żelaza
(zielony witrjol)
krystaliczny 1720aa
poleca w ładunkach tylko całowagonowych
Dr. ROMUALD ROSSBERGER
Kraków, Lwowska 17

PRĘDKO

uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt. **Szybki Rachmistrz** z przykładami uproszczon działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru. ew. wysyła za nadesł. 1 Zł. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk. 98/D. 168

Reklama dźwignią handlu



Simmeringer
FABRYKA MASZYN i WAGONÓW S. A.
WIEDEŃ, XI., HAUPTSTRASSE Nr. 38-40

poleca zespoły: elektryczno-benzynowe. — Idealne samodzielne źródło elektryczności.

Reprezentacja: Inż. Ignacy Hüscher
Lwów, ulica Sykstuska 56a. — Tel. Nr. 513 i 10-05
Kraków, ulica Św. Krzyża 1. — Telefon Nr. 28-71.
Na życzenie bezpłatne kosztorysy, porady techniczne, osobiście lub piśmiennie.

SPRZEDAM tanio kasę wertheimowską, urządzenie sklepowe i 2 gabiloty na stalowych ramach Ignacy Juer, Florjańska 3. 416g

SPRZEDAMY: 1) 1 dynamo (Ganza Wiedeń 7 1/2Kw. 120 Volt, 60 amp. 1480 obr. 2) 115,000 korków szampańskich, 3) 50 beczek od wina o pojemności od 20 do 35 hektolitrów. Listy pod „Okazja“ do Biura dzienników we Lwowie, ul. Jagiellońska 7. 1735x

CAPELINY i sztumpy damskie we wszystkich kolorach i w wielkim wyborze poleca firma Kalman Teitelbaum. Kraków. Miodowa L. 13. 1605 x

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie

załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET,**
Berlin, Prinzregentenstrasse 95,
1574x **telefon Pfalzburg 96-79.**

KAŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. — Żądajcie prospektów! 1668x

BERETY czeskie we wszystkich kolorach poleca firma Kalman Teitelbaum, ul. Miodowa L. 13.

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

URZĘDNIK PRYWATNY na stałem stanowisku (Bielsko) i też mały kapitał własny, późniejsza niezależność niewykluczona, w wieku 35 lat (inwal.) sympatycznego wyglądu, pozna z powodu braku znajomości tą drogą pannę żyd. miłą intelig. i dobrego charakteru w wieku 28—33 lat w celu matrymonjalnym. Mały posag dla dobra wspólnego wymagany. Pośrednictwo krewnych możliwe Zgłoszenia z załączeniem fotografji pod „I. H. i dyskretny“ do Adm. Now. Dziennika. 414g

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Aschkenazy wystawioną przez P. K. U. Kraków-powiat. 417g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana